

Rozumiejąc powagę sytuacji opozycja mówi: tak...

Rada Państwa stworzy możliwości prawne dla przeprowadzenia wyborów na wakuujące 33 mandaty poselskie w dniu 18 czerwca?

W CZWARTEK, 8 czerwca br. odbyło się w gmachu Sejmu w Warszawie posiedzenie Komisji Porozumiewawczej, któremu przewodniczyli generał broni Czesław Kiszczak i Lech Wałęsa.

Państwowa Komisja Wyborcza informuje...

POLSKA Agencja Prasowa otrzymała od Państwowej Komisji Wyborczej teksty ogłoszeń: o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu oraz o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Senatu. Oba te dokumenty liczą w sumie ponad 200 kartek maszynopisu. Oto — w telegraficznym skrócie — zawartość ogłoszeń.

W wyborach do Sejmu wybierano 460 posłów, w tym 425 posłów spośród 1682 kandydatów w 108 okręgach wyborczych oraz 35 posłów z krajowej listy wyborczej.

Wybory przeprowadziły: Państwowa Komisja Wyborcza, 108 okręgowych komisji wyborczych i 23353 komisji obwodowych. W skład komisji weszło 231.478 osób. (Dokończenie na str. 2)

Do Wyborców - Czytelników „Echa Krakowa”

18 CZERWCA, za dziewięć dni, odbędzie się we wszystkich trzech krakowskich okręgach druga tura wyborów do Sejmu. Jest ona równie ważna, jak pierwsza, w której wola wyborców, mandaty poselskie otrzymali kandydaci Obywatelskiego Komitetu „Solidarności”.

Teraz zadecydujemy, jacy ludzie, reprezentujący koalicję, zasiadą w nowym polskim parlamencie. Od nas krakowian i tylko od nas zależy, czy zawsze żywe pod Wawelem demokratyczne tradycje, głęboki humanizm i myśli reformatorskie, znajdują w Sejmie najlepszych reprezentantów. Druga tura wyborów i jej wyniki nie mogą być więc obojętne dla nikogo z nas, jeśli chcemy, by zapoczątkowany przy „okrągłym stole” nurt demokratycznych przemian obejmował coraz pełniej wszystkie dziedziny życia w kraju.

Począwszy od najbliższego poniedziałku „Echo Krakowa” będzie się starało, raz jeszcze, zaprezentować wszystkim 18 kandydatów stawiając im pytania, dotyczące szansy i przyszłości Polski. Mamy nadzieję, że publikacje te pomogą naszym Czytelnikom dokonać wyboru tego spośród dwóch kandydatów na kandyda z 9 mandatów, który lepiej przysłuży się Naszemu Krajowi.

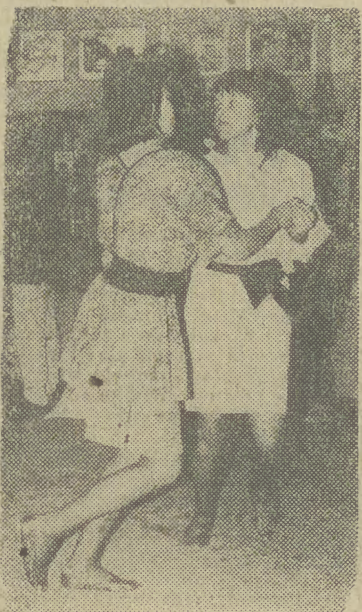
EWA SMĘDER

Konkurs rozstrzygnięty

Rower dla Piotra Dębowskiego

NASZ konkurs rowerowy — rozstrzygnięty! Pod adresem redakcji nadeszło aż 365 prawidłowych (w tym 28 bezbłędnych) odpowiedzi. Wczoraj po wyłonieniu najlepszych prac dokonaliśmy losowania nagród. Główne trofeum — czyli ufundowany przez „Echo Krakowa” rower — zdobył w tym roku Piotr Dębowski mieszkający w Wieliczce przy ul. Sawickiej 99/71 Radio „Ania” na groda Wydziału Ruchu Drogowego przybadio Robertowi Chorażkiemu z os. Kalinowego 19/149. Rafał Adamczyk z ul. Łużyckiej 67/52 wylosował nagrodę firmy „Sony”. Kierownik salonu firmowego z ul. Karmelickiej nie zdradził nam jeszcze co to będzie... Radio tranzystorowe od Sołectw Inspektorów Ruchu Drogowego przypadło Maciejowi Jaroń z ul. Helenv 12/23. Kolejne nagrody czyli zegarek elektroniczny i słuchawki stereo (fundowane przez drogówkę) otrzymał Grzegorz Żurawski z os. Kalinowego 19/130 oraz Joanna Lipka, mieszkanka ul. Slicznej 28/160. Rakieta tenisowa od spółki „Bastek” stanął w posiadaniu Konrada Kusia z os. Dywizjonu 303. Bogdan Stanisław z ul. (Dokończenie na str. 2)

Uczestniczyli: Władysław Baka, Zbigniew Bujak, Zbigniew Cierpka, Stanisław Ciosek, Władysław Frasiński, Andrzej Gdula, Bronisław Geremek, Mieczysław Gil, Janusz Jarliński, Lech Kaczyński, Jacek Kuroń, Aleksander Kwaśniewski, Maciej Manicki, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Józef Musiał, Józef Oleksy, Alojzy Pietrzyk, Janusz Reykowski, Ireneusz Sekula, Andrzej Stelmachowski, Józef Ślisz, Stanisław Słowiński, Andrzej Wielowieyski, Władysław Witke oraz przedstawiciele Kościoła: ks. Bronisław Dembowski i ks. Edward Sobieraj.



DZIŚ ośmioklasiści otrzymują świadectwa i opuszczają szkolne mury. Wiele absolwentów zakończyło naukę tradycyjnym komerssem. Tak spędził wczorajszą wieczór m. in. uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 103 w Nowej Hucie (na zdj.).

Fot. Jacek Bednarczyk

Wierzę, że Polacy sobie poradzą...

NA zaproszenie Krakowskiego Komitetu SD przebywa w naszym mieście doktor Manfred Brendel, członek Zarządu Głównego Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec, przewodniczący zarządu wojewódzkiego w Lipsku, poseł do parlamentu.

To co obecnie przeżywa nasz kraj jest na pewno interesujące dla każdego, w tym również dla polityka, skorzystał więc z okazji by zapytać gościa, co sądzi o tym co dzieje się w Polsce?

Najważniejsze są u was teraz wybory. Jeśli dobrze zrozumiałem nie ma jeszcze wiążących wyników, czeka was druga tura, więc trudno jest skomentować to wszystko, szczególnie cudzoziemcowi. Z rozmów z Polakami wywnioskowałem, że wybory te dokumentują rosnącą świadomość demokratyczną obywateli, i ci, którzy brali w nich udział zdawali sobie sprawę z ważności ich dla Polski i w tym duchu dokonywali wyboru. Podziwiam waszą odwagę i odwagę z SD, że społeczeństwo socjalistyczne nie może być społeczeństwem „jednogłosem” to znaczy, że ważna jest zgodność w działaniu, a nie zgodność poglądów. Teraz pozostaje sobie tylko życzyć by zgodność i chęć wspólnego rozwiązywania problemów została wzmocniona przez wybory.

Czy uważa Pan, że Polska ma szansę wyjścia z kryzysu w jakim się znajduje?

Na pewno będzie trudno. Ale kłopoty występują i w innych krajach socjalistycznych także i

Omówiono przebieg i rezultaty pierwszej tury wyborów do Sejmu i Senatu. Stwierdzono, iż w wyniku głosowania na listę krajową do Sejmu, pozostają nie obsadzone 33 mandaty, co zmienia uzgodnione przy „okrągłym stole” proporcje politycznego podziału miejsc w parlamencie o-

(Dokończenie na str. 2)

Gratulujemy autorom i wydawcom najlepszych książek o Krakowie

PO RAZ 16 jako organizatorzy konkursu na najlepszą książkę roku o Krakowie podejmowaliśmy autorów i wydawców najlepszych pracowników 1988. Przewodniczącym jury konkursu red. Andrzej Magdoń główną nagrodę i dyplom wręczył dr Kazimierzowi Trafasowi (na zdj. z prawej) z Instytutu Geografii UJ reprezentującemu zespół, który przygotował Atlas Miasta Krakowa. List gratulacyjny odebrał red. Cezary Łukasik przedstawiciel wydawcy tego pomnikowego dzieła Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych, oddział we Wrocławiu.

Przypominamy, że w konkursie wyróżniono książki: „Rozmowy o Konradzie Swinarskim i „Hamlecie” Józefa Opalskiego (WL), „Ignacy Daszyński” Walentyny Najdus (Czytelnik), „Oskarżony o przynależność z Polakami” Josefa Strödera (WL), „Wśród przyjaciół i wrogów, poza gettem w okupowanym Krakowie” M. M. Mariaszkich (WL), „Wobec największych zagrożeń” — praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Paszka, wydana przez oddział krakowski Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. Spośród autorów książek nagrodzonych wczoraj obecny



Cena 50 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 112 (12921)

Kraków, 9, 10, 11 czerwca 1989 r.

PO ponad 5 dniach od momentu wkroczenia wojsk w ramach stanu wyjątkowego stolica Chin powraca powoli do normalnego życia. Stopniowo przywraca się funkcjonowanie transportu. Od wtorku działa metro. W plnach, części miasta, gdzie mieści się większość pekińskich uczelni, wprowadzono obowiązek od 20.00 godzin policyjną.

RADA Europy nadała Polsce, Związkowi Radzieckiemu, Węgrom i Jugosławii status „specjalnego gościa”, umożliwiając przedstawicielom tych krajów czynne uczestnictwo w sesjach

Ze świata

zgromadzenia parlamentarnego tej organizacji.

JAN Paweł II przebywa w Szwecji z wizytą duszpasterską, w trakcie której spotka również przywódców szwedzkich kościołów protestanckich, kontynuując zapoczątkowaną w innych państwach skandynawskich dyskusję ekumeniczną. Szwecja jest ostatnim, lecz najważniejszym etapem na trasie skandynawskiej podróży Papieża.

PODZAS pokazów odbywających się w ramach paryskiego salonu aeronautycznego na lotnisku w Le Bourget katastrofie uległ radziecki samolot nadźwiękowy „mig-29”. Pilot samolotu przeżył katastrofę. Odwlezione go do szpitala na przedmieściach Paryża.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Możliwy przelotny deszcz. Temp. min. noca ok. 8, maks. dnem ok. 22 st. C. Wiatr słaby i umiark. z kier. płn. Dziś rano wilgotność powietrza wyniosła 55 proc. Orientacyjna pogoda na następną dobę: nieco cieplej. OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzone dzisiaj o godz. 7.00 w Rynku Gł., wynosiło 0,057 mg/m³, co stanowi 22,3 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,050 mg/m³, czyli 33,7 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.



DYPLOMY wręczane corocznie w konkursie „Echa” to za każdym razem specjalnie na te okazje przygotowane grafiki Mściwoja Olewicza. Tegoroczna grafi-

ka-dyplom nosi tytuł „Cicha rozmowa”.

Rep. J. Bednarczyk

Było to 9 czerwca

W 1959 r. w opublikowanym roczniku statystycznym ONZ podano, iż Polska zajmuje II miejsce (po Chinach), jeśli idzie o przeciętny roczny przyrost produkcji globalnej w latach 1951-57 — przyrost ten wynosił w Polsce 10 proc. (w ChRL 13 proc.).

Było to 10 czerwca

W 1979 r. po 9-dniowej pielgrzymce po Polsce, Papież Jan Paweł II powrócił do Rzymu. Zegnął Ojca Świętego kardynał S. Wyszyński powiedział m. in.: „A teraz odchodzisz do Rzymu, ale przez wiarę wiemy, że w Kościele przestrzeń i odległość nie stanowią przeszkody dla tej nadprzyrodzonej więzi, która ciągle nas zbliża”.

W 1949 r. w wieku 67 lat zmarła Sigrid Undset, norweska pisarka, laureatka Nagrody Nobla w 1928 r., najwybitniejsza, obok Knuta Hamsuna przedstawicielka literatury norweskiej I połowy XX wieku autorka m. in. „Krystyny, córki Lawransa”.

Było to 11 czerwca

W 1509 r. król Anglii Henryk VIII zawarł związek małżeński z Katarzyną Aragońską. W 1294 r. w wieku ok. 80 lat zmarł Roger Bacon, angielski przyrodnik i filozof, prokurator nowożytnego empiryzmu krytyk metody scholastycznej. (wi-gr)



W piątek 9 czerwca 1989 r. o godz. 20
w dyskotekę — Lubiec 15 (dawna „Młoda Gwardia”) odbędzie się

konkurs na nazwę dyskoteki

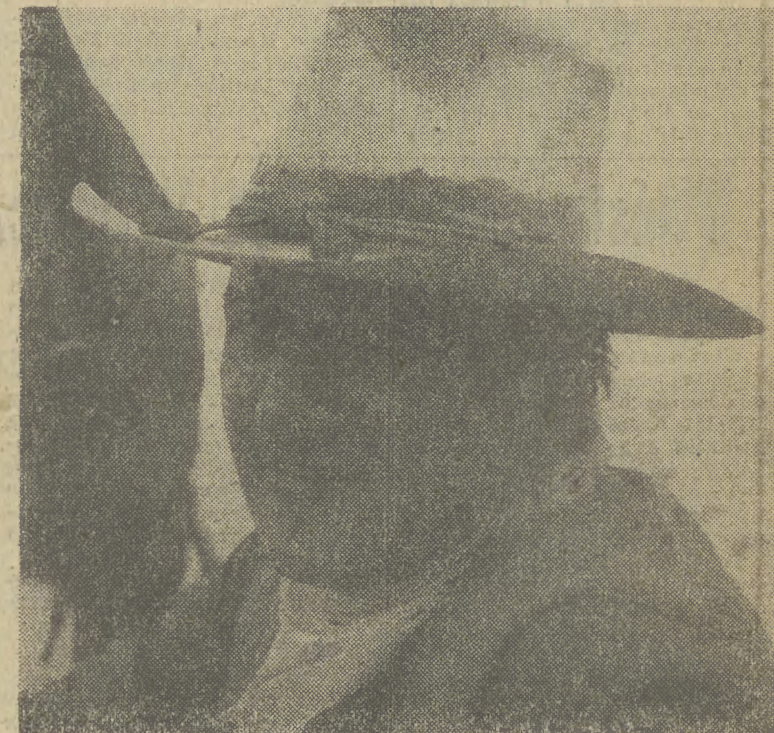
Nagroda — 10.000 zł.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

Tylko 10 czerwca 1989 r., godz. 19.15
w Teatrze im. J. Słowackiego
występ światowej sławy baletu

BATSHEVA DANCE COMPANY IZRAEL

Bilety jeszcze do nabycia w kasie Teatru.



W NAJBLIŻSZA niedzielę — 11 bm. mija 10 lat od śmierci niezapomnianego bohatera klasycznych westernów — Johna Wayne. Naprawdę nazywał się Marion Robert Morrison i urodził się 26 maja 1907 roku w niewielkim miasteczku w stanie Iowa. Jako młody student uniwersytetu w Los Angeles często dorabiał w roli statysty w Hollywood gdzie dostrzegł go sławny spec od westernów — John Ford. W swej długoletniej karierze John Wayne, bo taki pseudonim przybrał młody aktor, zagrał w ponad 200 filmach. Do legendy przeszły jego role w „Dzielnym Johnie Fordzie”, „Człowieku, który zabił Liberty Valencę” jak również w obrazach „Howarda Hawksa „Reka Czerwona” czy słynne „Rio Bravo”. Zwłaszcza ten ostatni film nawiązujący do 1958 stał się dla miłośników westernu jednym z najwspanialszych i najbardziej lubianych dzieł gatunku. John Wayne jako szeryf John T. Chance, Dean Martin jako „Dude”, Ricky Nelson jako „Colorado” Ryan oraz Wal-

ter Brennan jako „Stumpy” stworzyli rewelacyjny kwartet rozprawiający się z bandą Nathana Burdette. Swój sta kontynuacją westernowej trylogii o przyjaźni i wspólnej walce były „El Dorado” czy „Rio Lobo”. Johnowi Wayne, który przez pewien czas był także prezesem hollywoodzkiego związku aktorów, wrócono karierę polityczną, a republikanie chcieli ponownie wystawić jego kandydaturę do fotela prezydenckiego. Choć J. Wayne zdobył sławę i pieniądze, to jednak w życiu prywatnym nie miał szczęścia. Trzykrotnie żonaty, trzy razy rozwodził się. Dochował się siedmiorga dzieci, ale w sumie pozostał wielkim samotnikiem. Pod koniec życia ciężko chory (rak płuc, żołądka i operacja serca) nie poddawał się i twierdził, iż pokona chorobę tak jak i wszystkich przeciwników na planie filmowym. Trzeci operacji jednak nie wytrzymał i w nocy z 11 na 12 czerwca 1979 r. zmarł w szpitalu w Los Angeles przeżywszy 72 lata. (Wi-Gr) Fot. „Paris Match”

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski udaje się dziś z krótką, roboczą wizytą do Brukseli. Program wizyty przewiduje audyencje u króla Belgów Baudouina oraz rozmowy z premierem Wilfriedem Martensem i przewodniczącym Komisji EWG, Jacquesem Delorssem.

JURY XXV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze złoty samowar przyznało Edwicy Mikicie z Kielc; dwa srebrne — Justynie Banaszak z woj. katowickiego i Agacie Przygóreckiej z Cieszkowa; trzy brązowe — zespołowi „S-550” z Chelma, Wojciechowi Kocowskiemu z Zielonej Góry oraz Wojciechowi Strzelickiemu ze Zgierza. Jury przyznało także siedem regulaminowych wyróżnień. Nagrodę dziennikarską otrzymała Agata Przygócka.

Z KRAJU

DZISZAJ do Gdyni zawinie HMS „Bristol”, największy niszczyciel w służbie brytyjskiej Royal Navy. Będzie to rewizyta za niedawne odwiediny Londynu przez flagową jednostkę marynarki wojennej PRL ORP „Warszawa”.

DZISIAJ w Domu Kultury Zakładów Mechanicznych w Tarnowie rozpoczyna się międzynarodowy turniej iluzji dziecięcej i młodzieżowej. Biorze w nim udział 18 najlepszych młodych iluzjonistów z całego kraju, a także reprezentanci Węgier i Czechosłowacji.

V DNI Sztuki Współczesnej rozpoczyna się dziś w Białymstoku. W programie — przede wszystkim widowiska plenerowe i koncerty muzyczne, w wykonaniu znanych zespołów z całego kraju.

Konkurs „Echa”...

(Dokończenie ze str. 1)

Biezanowskiej 84/81 wylosował radio transzystorowe.

Wszyscy wymienieni tu laureaci otrzymali nagrody podczas zakończenia konkursu, które odbyło się w środę 14 czerwca o godz. 16 w sali Teatralnej KDK „Pałac pod Baranami” w Ryńku Głównym. Na te imprezy zapraszały wraz z rodzicami także pozostałych uczestników konkursowych zmagani. Ufundowane przez PZU, Weste, PZMot, Wartę, spółkę „Bastek” pozostałe nagrody (sprzęt sportowy i turystyczny) wręczone zostaną także grupie dzieci i młodzieży, która bezbłędnie odpowiedziała na 18 pytań konkursowych. A oto lista nagrodzonych: Izabela Gawałkiewicz, Krzysztof Siemianowski, Sebastian Maliszczak, Magdalena Wojciecka, Jacek Kasperkiewicz, Karol Binkowski, Olga Nowak, Dorota Kozłowska, Katarzyna Jaroń, Krzysztof Stanisław, Michał Dąbrosz, Zbigniew Nowak, Marcin Kanik, Marek Moląg, Dorota Kawczyńska, Norbert Cnota i Paweł Woźniak.

Każdy spośród 365 uczestników konkursu będzie miał ponadto okazję zdobyć kartę rowerową po zaliczeniu testu sprawnościowego z jazdy na rowerze. Wszystkich chętnych już dziś zapraszamy do Miasteczka Komunikacyjnego w Nowej Hucie przy al. Planu 6-letniego. (sul)

Państwowa Komisja Wyborcza informuje...

(Dokończenie ze str. 1)

Wybawiali. Uprawnionych do głosowania było 27.362.313 osób.

W głosowaniu na posłów listy krajowej oddano 17.053.171 głosów ważnych. Dwaj kandydaci: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński otrzymali więcej niż połowę ważnych głosów i zostali wybrani do Sejmu. Pozostali kandydaci uzyskali od 38,76 proc. do 49,98 proc. ważnych głosów.

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że w wyborach do Sejmu w okręgach wyborczych,

LISTA KRAJOWA — WYNIKI:

Oddano 17.053.171 głosów ważnych:

1. Baka Władysław	7.904.212 tj. 46,35 proc. głosów
2. Barcikowski Kazimierz	6.609.079 tj. 38,76 proc. głosów
3. Ciosek Stanisław Józef	7.159.491 tj. 41,93 proc. głosów
4. Czyrek Józef	6.826.957 tj. 40,03 proc. głosów
5. Gwiżdż Wiesław	8.029.911 tj. 47,09 proc. głosów
6. Jakubowski Mieczysław A.	8.228.163 tj. 48,25 proc. głosów
7. Józwiak Jerzy	8.327.536 tj. 48,83 proc. głosów
8. Kabat Marek Romuald	8.187.074 tj. 48,01 proc. głosów
9. Kaczmarek Jan	8.375.163 tj. 49,11 proc. głosów
10. Kania Stanisław	6.877.825 tj. 40,33 proc. głosów
11. Kawalerowicz Jerzy	8.405.334 tj. 49,29 proc. głosów
12. Kiszczyk Czesław	7.666.698 tj. 44,96 proc. głosów
13. Komender Zenon	7.820.484 tj. 45,86 proc. głosów
14. Kowalczyk Zofia	8.291.402 tj. 48,62 proc. głosów
15. Kozakiewicz Mikołaj	8.671.395 tj. 50,85 proc. głosów
16. Królewski Bogdan	8.270.712 tj. 48,50 proc. głosów
17. Leyk Wiktor Marek	8.268.899 tj. 47,90 proc. głosów
18. Łęcznarowicz Elżbieta	8.500.772 tj. 49,85 proc. głosów
19. Ludwiczak Dominik	8.441.691 tj. 49,50 proc. głosów
20. Maciszewski Jarema	8.237.584 tj. 48,31 proc. głosów
21. Maksymiuk Janusz	8.344.736 tj. 48,93 proc. głosów
22. Malinowski Roman	7.921.072 tj. 46,45 proc. głosów
23. Mieloch Jan	8.262.203 tj. 48,45 proc. głosów
24. Miodowicz Alfred	7.171.454 tj. 42,05 proc. głosów
25. Morawski Kazimierz	8.432.997 tj. 49,45 proc. głosów
26. Olesiak Kazimierz	8.522.579 tj. 49,98 proc. głosów
27. Rakowski Franciszek M.	8.213.671 tj. 48,17 proc. głosów
28. Siwicki Florian	7.539.053 tj. 44,21 proc. głosów
29. Szawle Józef	8.265.144 tj. 48,47 proc. głosów
30. Szlachowski Tadeusz	8.175.870 tj. 47,94 proc. głosów
31. Szurmiej Szymon	8.286.501 tj. 48,01 proc. głosów
32. Szymański Edward	8.187.022 tj. 48,01 proc. głosów
33. Szymański Władysław	8.291.751 tj. 48,62 proc. głosów
34. Słowiński Stanisław	8.334.753 tj. 48,83 proc. głosów
35. Zieliński Adam	8.639.833 tj. 50,66 proc. głosów

Biała flota — stara ale jara lecz jak długo jeszcze?

„BIAŁA FLOTA” — to brzmi godnie. Tymczasem... „Nimfa” dobiega trzydziestki, zaś „Majka” jest tylko o rok młodsza (powstała w 1961 r.). „Wanda” przemurowana na Zabłociu czeka na totalny remont. Stateczki są już wielce wysłużone choć stanowią fenomenem techniczno-ekonomicznym: odradza się, Kapitan Stanisław Szymula (32 lata) pochodzi z Łęczan; w „Żegludze” pracowali i pracują: dziadek ojciec brat, szwagrowie! — W czasie zimowego remontu znowu częściowo wymieniono poszycie. Dno jest już niemal całe nowe. Teoretycznie, można by statek eksploatować w ten sposób w nieskończoność, wymieniając stopniowo blachy i mechanizmy...

Inna sprawa, że blacha (5 mm grubości) sprzed blisko 30 lat, produkcji szwedzkiej jest o wiele lepsza niż wytwarzana obecnie.

Statki są przestarzałe. Brak komfortu — i dla pasażerów, i dla załogi (3 kabiny 2-osobowe, w których, gdy słońce opraśnie, trudno wytrzymać).

Ceny biletów. W nowym sezonie drogo: 600 zł kosztuje bilet w obie strony (Kraków — Bielany — Kraków) od poniedziałku do piątku; zaś w soboty, niedziele i święta: 700 zł. Bosman Kazimierz Piwowarczyk: — To drogo? Takśoby tak, za taką trasę polichyliłby co najmniej 3 tysiące.

Czy opłacałoby się wziąć statek w ajencję? — Nowy statek, być może tak. Ale starych jednostek — nie. Rozłożyłyby nas koszty remontów. Niezależnie od corocznej konserwacji (malowania).

Czy można...

CZY można okradać zwłoki ludzkie z narządów? — To pytanie padło i chyba paść musiało, w czasie wczorajszej, bardzo ciekawej dyskusji nt. „Granice intensywnych terapii i transplantacji narządów”, która odbyła się w auli PAN przy ul. Sławkowskiej.

Naturalnie, nie może być mowy o okradaniu zwłok — co wyjaśnili zebrani wybitni specjaliści zajmujący się reanimacją, przeszczepami, decydujący o pobieraniu organów. Papież popiera przeszczepy, które są drogą do ratowania ludzkiego życia. Pytanie zacytowane na wstępie padło z sali, ale z zachowaniem zebranych można by wynioskować, że społeczeństwo nie jest aż tak konserwatywne. Podano np. że na 80 przeprowadzonych w Polsce przeszczepów serca, tylko w 5 przypadkach rodzina dawcy wyrażała sprzeciw.

W czasie posiedzenia przewodniczący Komisji Nauk Medycznych PAN prof. Marek Sych wręczył prof. Antoniemu Dziatkowiakowi akt nominacji na członka Komisji.

„PONAD 20 funkcjonariuszy z milicyjnego konwoju zajęło miejsce przy oskarżonych. Punktualnie o godz. 10 sędzia Józef Korbiel otworzył rozprawę przeciwko Władysławowi Bobkowi, Krystynie Maksymiak, Władysławowi Nowakowi i 18 innym oskarżonym — bohaterom największej w powojennej historii Krakowa afery przemysłowo-dewizowej — tak 27 września ub. roku relacjonowaliśmy pierwszy dzień procesu, w którym prokurator zarzucał głównemu oskarżonemu nielegalny handel i przemysł walut, złotem, srebrem i zegarkami elektronicznymi na sumę prawie miliarda złotych.

16 listopada podczas rozprawy Wł. Bobek szczegółowo wyliczając dokonane transakcje powiedział: — „Przyznaję się częściowo do winy, obliczam, że ca-

GOSCIŃSKIMY W KRAKOWIE

WCZORAJ prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa przyjął ambasadora Federacyjnej Republiki Nigerii George'a Ochekwu Ajony informując o historii i współczesnych problemach aglomeracji krakowskiej. Gość wyraził uznanie m. in. dla krakowskiego środowiska akademickiego, które kształci studentów nigeryjskich czyniąc ich specjalistami wysokiej klasy.

Książeczki mieszkaniowe

Dla Joasi

ZBIÓRKA była spontaniczna. Każdy z pracowników przekazywał taką kwotę, na jaką go było stać i tym sposobem w Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zebrano 260 tys. zł. Pieniądze zostały przekazane na książeczki mieszkaniowe **JOASI BUMGARTNER**, córce po zmarłym niedawno pracowniku. Przekazując Joasi książeczkę prezes Andrzej Łatosiński powiedział: „Jest to może chwilowa pomoc, ale na ile nas będzie stać, pomocy tej udzielać będziemy dalej”. Pracownicy nie zapomnieli też o młodszym siostrzeńcu Joasi — Agnieszce. Dla niej znalazły się słodycze i zabawki! (dag)

„W dzień zaskoczyła mnie niska frekwencja w nocny ogrom skraśnię” — pisze w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” Marek Sariusz-Wolski, który pełnił funkcję zastępcy jednej z komisji wyborczych w Warszawie. Czy wybory oglądane z tej perspektywy są ciekawe? Oczywiście, bardzo ciekawe, choć chyba nie ciekawsze niż oglądane z pozycji zwykłego obywatela, bo treść tego wydarzenia jest tak ogromna, iż żaden opis towarzyszący mu okoliczności nie przystaie do rangi sprawy. W „Przeglądzie” są także trzy głosy z boku — Christophera Bobinskiego z „Financial Times”, Jurka Ulianova z radzieckiego TV i Bernarda Margueritte’a który zmienia barwy reprezentowanych pism francuskich (ostatnio „Quest France”), ale nie zmienia sympatii dla naszego kraju ze szczególnym uwzględnieniem kręgów opozycji ale przecież i niektórych ludzi z rządowej TV, i niektórych osobistości z najbardziej oficjalnej polityki.

I tak to jest z nami wszystkimi, jak z tym spolonizowanym Francuzem. Lubimy telewizję i osobistości, ale także opozycję (bo dlaczego niby nie?) i kiedy wreszcie możemy to pokazać to

Już nie aferzyści...

Ten zarzut był pomyłką?

ly mój obrót zamyka się w granicach 120—130 mln złotych”.

19 stycznia informowaliśmy: — „Na sali sądowej uidać tylko trzech milicjantów, atmosfera uległa zasadniczej zmianie”.

W miniony poniedziałek końcową mowę wygłosił prokurator. Z jego przemówienia znikła kwalifikacja czynu określana słowem afery skarbowo-przemysłowa. — „Ten zarzut był pomyłką” — skomentował jeden z obrońców. — „Szkoda, że zmieniony został przynajmniej o rok za późno!”.

Wczoraj na największej sali Sądu Wojewódzkiego stawili się oskarżeni, wszyscy odpowiadający już z wolnej stopy oraz ich znajomi i członkowie rodzin. Jako pierwszy mowę obrońcy wygłosił jeden z najbardziej uznanych krakowskich adwokatów mec. Kazimierz Krasny.

Zajął się m. in. odpowiedzią na pytanie dlaczego wyjaśnienia składane przez Wł. Bobka przed Sądem tak zasadniczo różnią się od zeznań w śledztwie. W pierwszym przypadku oskarżony przyznał się do 10 mln zysku ze swej działalności, w drugim do 100 milionów...

— „Oskarżony Bobek wyjaśnił, że po aresztowaniu postanowił nie przyznawać się do winy. Trwał w tym postanowieniu przez 3 miesiące, a uległ dopiero przesłuchującemu go pułkownikowi w KG MO, który obiecał odzyskanie wolności przez Krystynę Maksymiak. Żądano od niego przyznania się do dokonania obrotów w kwocie ok. 1 mld zł i uzyskania dla siebie ok. 100 milionów. Stąd przy nazwiskach kontrahentów zawyżał ilość walut, złota, srebra, by zmieścić się w tym miliardzie”.

Potem obrońca przeszedł do kwestii kwalifikacji prawnej czynu w świetle obowiązującego od 15 marca nowego prawa dewizowego, które wprowadza zasadę swobodnego obrotu dewizowego. Zakończył wnioskiem o przyjęcie przez Sąd takich rozmiarów działalności przestępczej Władysława Bobka, jakie przedstawił w czasie procesu i wzmieniowanie kary w granicach pozwalających na pozostawienie oskarżonego na wolności. Następnie głos zabrał mec. Zbigniew Kubiński — obrońca Krystyny Maksymiak. — „Proszę, by kara wymierzona oskarżonej, która przebywała w areszcie tymczasowym ponad dwa lata, pozwoliła na pozostawienie jej na wolności”.

Wyrok spodziewany jest wkrótce. (sul)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAŻ Wermone Regent 620 und, zmiana 1020. Tel. 33-36-28.

NAMIOT — sprzedam. Tel. 55-80-31.

SZYBE, zderzak, światła prawe (tylne) do Charade 1984 r. — kupię. Sąd 10/11 (oficyna).

FSO, 1984, karoseria 1989 — sprzedam. Tel. 44-89-36.

NOWA karoseria uzbrojona do Flata 125 b — sprzedam. Tel. 76-20-17.

ZAKŁAD instalacji przyjmie hydraulika, spawacza i pomocnika. — Tel. 37-81-50, (9-11).

ZAKŁAD malarski zatrudni malarzy na korzystnych warunkach. — Tel. 21-07-21, wewn. 63. Tel. grzeźniocisty 34-53-30.

AGENCJA zatrudni na umowy-zlecenia operacyjnych i przedsiębiorczych, wiek 25—45 lat. — Wymagany samochód. Tel. 43-43-63.

DZIAŁKĘ na terenie Krakowa — kupię. — Tel. 43-78-07.

OVERLOCK — kupię. Tel. 12-05-77.

POZUKUJE garsoniery — na okres 2 lat. — Tel. 34-11-77, po 18.

POLONEZ 1,5, październik 1993, Polonez, 1980 — sprzedam. Tel. 66-61-83.

POLONEZA, mało używanego — kupię. — Tel. 12-74-36.

DWA mieszkania superkomfortowe — kwaterekowe, garsoniera 25 m² w Nowej Hucie i dwupokojowe, 38 m². Azory — zamienie na jedno większe. Oferty 2787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„MLIMIEASIL” — odstąpię. — Oferty 2782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRZESZOWICE! Mieszkanie 2-pokojowe, 32 m² — sprzedam. Tel. 205-10.

ZESTAW kaset do nauki jęz. niemieckiego — kupię. Tel. 55-19-40, po 17.

CYKLINIARZA z praktyką bez nalożów — zatrudnię. Tel. 55-05-14.

PRZECZEPKĘ towarową N 250 — sprzedam. Tel. 55-31-17.

ZAKŁAD instalacji sanitarnych — zatrudni spawacza i monterów, również renistów. Tel. 43-75-60.

6 czerwca 1989 roku zmarł wybitny dziennikarz Krakowa

redaktor JAN KALKOWSKI

znany czytelnikom „Dziennika Polskiego”, a przede wszystkim „Przekroju”.

Dziennikarstwo polskie poniosło niepowetowaną stratę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Krakowski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 czerwca 1989 r., opatrzona św. sakramentami, przeżywszy 69 lat, zmarła nasza kochana Matka i Babcia

ś. + p.

JOANNA PARYŁA

z domu WARZECHA

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę 10 czerwca o godz. 12 w kościele parafialnym w Tenczyнку k.Krzeszowic, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzebeni w głębokim smutku

SYN z ŻONA

szansę odrodzenia” — pyta się na przykład Stanisław Gała w „WIEŚCIACH” formułując wiele równie oczywistych co słusznych postulatów. „Polityk — jaki być powinien?” zastanawia się w „KULTURZE” Krzysztof Palecki. Trudno żywego człowieka przykroć do modelu wymarzonego przez socjologa i chyba nie jest to potrzebne. Tak naprawdę potrzebny jest program, program partii (także program „Solidarności”) i oczywiście program każdego polityka, program o wieloletniej mierze niż miarka powiatowa czy wojewódzka. Prawdy te powtarza zresztą ostatnio do znudzenia Kisiel w „TYGODNIKU POWSZECHNYM”, i niech mu będzie chwała.

PS. W „ŻYCIU LITERACKIM” pisze Władysław Machek, że wyniki wyborów do Senatu to zemsta za grob za referendum, w „VETO” nowy naczelny Edwin Górnicki proklamuje: „Tydzień samobrony konsumenta” (wszelako warto zapytać, czy jeden konsument obroni się, biedactwo?), wreszcie „PRZEGŁAD TECHNICZNY” sugeruje, że istniejące zdaniem ekonomistów „silne zapotrzebowanie na cud”. Nie lepiej było już napisać, że „w temacie cudu?”.

(rlk)

Rada Państwa...

(Dokończenie ze str. 1)

raz nie spełnia konstytucyjnego wymogu 460-osobowego składu Sejmu.

Strona solidarnościowo-opozycyjna potwierdziła wolę dotrzymania zawartych porozumień i realizacji ustaleń „okrągłego stołu” z poszanowaniem obowiązującego prawa. Strona koalicyjno-rządowa poinformowała o zamiarze zwrócenia się do Rady Państwa o stworzenie możliwości prawnych dla przeprowadzenia wyborów na wakujące 33 mandaty poselskie, w drugiej turze w dniu 18 czerwca br.

Strona solidarnościowo-opozycyjna oświadczyła, iż postanowienie w sprawie obsadzenia wakujących mandatów powinno być podjęte przez nowy Sejm. Oświadczyła zarazem, że rozumiejąc powagę sytuacji, która grozi załamaniem zawartych porozumień i procesu reform, postanowiła nie zgłaszać sprzeciwu wobec przedstawionej przez stronę koalicyjno-rządową propozycji. Przedstawiciele OPZZ zajęli również takie stanowisko. (PAP)

SPRZEDAŻ Wermone Regent 620 und, zmiana 1020. Tel. 33-36-28.

NAMIOT — sprzedam. Tel. 55-80-31.

SZYBE, zderzak, światła prawe (tylne) do Charade 1984 r. — kupię. Sąd 10/11 (oficyna).

FSO, 1984, karoseria 1989 — sprzedam. Tel. 44-89-36.

NOWA karoseria uzbrojona do Flata 125 b — sprzedam. Tel. 76-20-17.

ZAKŁAD instalacji przyjmie hydraulika, spawacza i pomocnika. — Tel. 37-81-50, (9-11).

ZAKŁAD malarski zatrudni malarzy na korzystnych warunkach. — Tel. 21-07-21, wewn. 63. Tel. grzeźniocisty 34-53-30.

AGENCJA zatrudni na umowy-zlecenia operacyjnych i przedsiębiorczych, wiek 25—45 lat. — Wymagany samochód. Tel. 43-43-63.

DZIAŁKĘ na terenie Krakowa — kupię. — Tel. 43-78-07.

OVERLOCK — kupię. Tel. 12-05-77.

POZUKUJE garsoniery — na okres 2 lat. — Tel. 34-11-77, po 18.

POLONEZ 1,5, październik 1993, Polonez, 1980 — sprzedam. Tel. 66-61-83.

POLONEZA, mało używanego — kupię. — Tel. 12-74-36.

DWA mieszkania superkomfortowe — kwaterekowe, garsoniera 25 m² w Nowej Hucie i dwupokojowe, 38 m². Azory — zamienie na jedno większe. Oferty 2787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„MLIMIEASIL” — odstąpię. — Oferty 2782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRZESZOWICE! Mieszkanie 2-pokojowe, 32 m² — sprzedam. Tel. 205-10.

ZESTAW kaset do nauki jęz. niemieckiego — kupię. Tel. 55-19-40, po 17.

CYKLINIARZA z praktyką bez nalożów — zatrudnię. Tel. 55-05-14.

PRZECZEPKĘ towarową N 250 — sprzedam. Tel. 55-31-17.

ZAKŁAD instalacji sanitarnych — zatrudni spawacza i monterów, również renistów. Tel. 43-75-60.

SZAFĘ dwudrzwiową z pawlaczem od segmentu „Bieszczady” — sprzedam. Tel. 66-92-00, wewn. 256, po 16.

M-3 — 49 m², parter, telefon — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 55-57-08.

MELODE wilki — sprzedam. — Tel. 78-13-72.

FLIZY, TVC, lodówkę, odkurzacz — sprzedam. Tel. 21-67-14.

WOZEK „parasolka” — sprzedam. — Tel. 55-64-70.

CHAUPLINICKI potrzebne — zwyłe konfekcje lekkiej. Oferty 2706 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ uprawnień Balotny. — Tel. 34-13-81, wieczorem.

SPRZEDAŻ kolczyki i pierścionek z małymi brylantami 0,1 karata — jako komplet lub osobno. — Oferty 26919 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FRATERKE, tapetę — sprzedam. Tel. 48-01-93.

MAGNETOWID „Alwa”, japoński — sprzedam. Oferty 27017 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD wod. kan. gaz i co wykonuje usługi. Zgłoszenia w godz. 18.00—21.00 tel. 43-13-69.

ZAMIEŃNIE garsoniere superkomfortowa z telefonem, nad Ryńkiem Podgórskim, na większe, ewentualnie do remontu. Tel. 66-50-12, po 19.

OVERLOCK japoński „Singer” 4-nitkowy, profesjonalny — sprzedam. Oferty 27016 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD rzemieślniczy — przyjmie natychmiast: murarzy, filizjary, posadzkarzy, lastrykarskie. Roboty stałe — zarobki wysokie. Tel. 37-12-16 (15-20).

DOŚWIADCZONA krawcowa w systemie chałupniczym — zatrudnię. Tel. 55-64-70.

MURARZY przyjmie. — Tel. 33-23-57.

ZATRUDNIĘ pania do szycia odzieży damskiej. Oferty 27644 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUKNIE ślubna — sprzedam. — Tel. 12-29-39.

WELTMEISTER 120 basów — sprzedam. Tel. 47-29-95.

POZUKUJE przepisy kempingowej na lipiec i sierpień. Tel. 48-34-46.

UCZENNICE — ukończone 17 lat — przyjmie salon fryzjerski „CLEO”. — Jagiellońska 8.

PRZECZEPKĘ kempingową w dobrym stanie, 1978 — sprzedam. Tel. 11-76-23.

MERCEDES 406 D — niedrogo sprzedam. Tel. 22-99-37, wieczorem.

AUTOBUS do Norymbergi, Stuttgartu, Frankfurtu, Kolonii, Informacja. Tel. 66-35-30, od 8 do 12 i 18-20.

POSTAWOUC suszonych kwiatów i traw — także gotowych bukietów z suszek — poszukuje galeria. (proponowane floris, informacje). — Oferty 27787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻA parcie budowlana wolna lub z zabudowaniami gospodarczymi, magazynowymi — kupię. Łódzki, ul. Piłsudskiego 36, Kraków — tel. 66-10-71.

FIRMA budowlana — wykona wszelkie prace budowlane w zamian za wynajem pomieszczeń w celu biurowe na terenie Krakowa. Oferty 26484 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA pralnie zleceń na garze blaski — składane. — Koszt ok. 700.000 zł. — Oferty K-5409 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Wizyta starszej pani. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** — niecz. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Strategia dla dwóch szynek. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** 17 Historia o chwalebny m. zmarłemu w Pańskim. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Pani prezesa. **Maszkaron** — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08 kobiet. **Scena Wieża Ratuszowa** 19. Ostatnia noc Sokratesa. **STU** (al. Krasieńskiego) 18, 20 Zabawa. **PWST** (ul. Warszawska 5) 19. Komediant. **Teatr Mandala** (ul. Jachimowicza 1A) 19.15 Threewone.

Sobota

Słowackiego 19 Mąż i żona. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** — niecz. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** — niecz. **Operetka** 19.15 Pani prezesa. **Groteska** 9.30 O śmiechu, co strach zwyciężył, 12.15 Awantury i wybrki małej miłki. **Maszkaron** — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08 kobiet. **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Wykopalska archeologiczna we wsi Dół. **STU** 18, 20 Zabawa.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Kopciuszka (premiera prasowa). **Słowackiego** 19 Mąż i żona. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.08 kobiet. **Scena przy ul. Sławowskiej** 14 19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** 18 Teatrzyk Zielona Gęś. **Groteska** 16 O śmiechu, co strach zwyciężył (przedstawienie zamknięte). **Maszkaron** — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08 kobiet. **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Wykopalska archeologiczna we wsi Dół. **Filharmonia** (Opactwo w Tyńcu) 17.15 Tyński Recital Organowy. **Kabaret Drops** (Hotel „Pod Różą”) 11 Pipi rusza w świat.

KINA

Piątek

Kijów 16 Wirujący seks (USA 1. 15), 18 Sztuka kochania (pol. 1. 15), 20 Rambo I (USA 1. 15 — przedpremierowy). **Uciecha** 15.45 Imperium słońca (USA 1. 12 — przedpremierowy), 18.15 Piłkarski poker (pol. 1. 15), 20.15 Czarownice z Eastwick (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Warszawa** 16 18 Co lubią tygrysy (pol. 1. 18), 20 Akt zemsty (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Wolność** 15.15 Frantic (USA 1. 15), 17.30 Uciekinierzy (fr. 1. 12), 19.15 Ostatni cesarz (ang. 1. 15). **Huzon** — **Związkowiec** (ul. Grzegorzeczka) 16, 19 Ameryka. **Ameryka** (USA 1. 10) **Wanda** 16 Kosmiczne jaja (USA 1. 12), 18 Śmiercionośna ślicznotka (USA 1. 18), 20 Willow (USA — przedpremierowy). **Wrzós** (ul. Zamojskiego) 16 Czarodziejski las (USA b.o.), 17.30 Obywatel Piszczek (pol. 1. 15), 19.30 Tajemniczy Budda (ch. 1. 15) **Świt** (os. Teatrálne) 16 Wielka przygoda psa Beniego (USA b.o.), 17.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15), 20 Cobra (USA 1. 15). **Świątów** (os. Na Skarpie) 15.45 Schodami w górę, schodami w dół (pol. 1. 15), 17.45 20 Wirujący seks (USA 1. 15). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 15, 17 Nadzór (pol. 1. 18), 19 Dotknięci (pol. 1. 18), oraz spotkanie z reżyserem. **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Dziewczyna z lasu (rum. 1. 15), 16, 18, 20 Superglina (USA 1. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.45 Wyznawcy zła (USA 1. 18), 18, 20.15 DKF: Piłat i inni. **Pasaż** (Pasaż Bielański) 15.15, 17.15 Piraci (fran.-tunez.) 19.15 Protector.

Sobota

Kijów 16 Wirujący seks, 18 Sztuka kochania, 20 Rambo I. **Uciecha** 15.45 Imperium słońca, 18.15 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick. **Warszawa** 16, 18 Co lubią tygrysy, 20 Akt zemsty. **Wolność** 10 Pechowiec (fr. 1. 12), 12 Zły i pozwól umrzeć — James Bond (USA 1. 15), 15.15 Frantic, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz. **Huzon** — **Związkowiec** 9.30 DKF dla młodzieży, 12 Mała syrena (jap. b.o.) — seans zamknięty, 18 Koncert Terry Talbot (USA), **Wanda** 10 Interkosmos (USA 1. 12), 12, 16 Kosmiczne jaja, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow. **Wrzós** 16 Czarodziejski las, 17.30 Obywatel Piszczek, 19.30 Tajemniczy Budda, **Świt** 16 Wielka przygoda psa Beniego, 17.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 20 Cobra. **Świątów** 15.45 Schodami w górę, schodami w dół, 17.45, 20 Wirujący seks. **Mikro** 19 Imię Róży (RFN-wł.-fr. 1. 18), 18 Video: Przemienienie z wiatrem (USA 1. 12), 23 Maraton filmowy: 70625 funtów śmiechu, **Kultura** 14, 16, 20 Superglina, 18 Miś. **Sfinks** 16, 18, 20 Wyznawcy zła. **Pasaż** 10.30 Bajki (pol.), 8.30, 13.30, 19.15 Protector, 11.30, 15.15, 17.15 Piraci.

Niedziela

Kijów 16 Wirujący seks, 18 Sztuka kochania, 20 Rambo I. **Uciecha** 15.45 Imperium słońca, 18.15 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick. **Warszawa** 16, 18 Co lubią tygrysy, 20 Akt zemsty. **Wolność** 10 Pechowiec, 12 Zły i pozwól umrzeć — James Bond, 15.15 Frantic, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz. **Huzon** — **Związkowiec** 10.30 Mała syrena — seans zamknięty, 12 Trzej muszkieterowie (panam. 1. 12), 18 Koncert: Terry Talbot (USA), **Wanda** 10 Interkosmos, 12, 16 Kosmiczne jaja, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow. **Wrzós** 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Greystoke, legenda Tarzana (ang. 1. 12), 16 Czarodziejski las, 17.30 Obywatel Piszczek, 19.30 Tajemniczy Budda, **Świt** 13.45 Sposób na wakacje Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16 Wielka przygoda psa Beniego, 17.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 20 Cobra. **Świątów** 13 Gremliny rozrabiają (USA 1. 12), 15.45 Schodami w górę, schodami w dół, 17.45, 20 Wirujący seks. **Mikro** 15, 19 Video: Przemienienie z wiatrem, **Kultura** 14, 16, 20 Superglina, 18 Miś. **Sfinks** 11, 12 Poranek (pol. b.o.), 16, 18, 20 Wyznawcy zła. **Pasaż** 10.30 Bajki, 8.30, 13.30, 19.15 Protector, 11.30, 15.15, 17.15 Piraci.

WYSTAWY

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15). **Muzeum Katedralne** (10—15). **Zamek i Muzeum w Piskowej Skale** (10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa** 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908—1912) (piąt. 9—16, sob. niedz. 10—16 wst. wol.), oddział, ul. Królów Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15), **Krzysztofory**, Rynek Główny 35: Z dzieł i kultury Krakowa (9—15), **Franciszkańska** 4: Dawnych wspomnień czar (9—15), **Gótebia** 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98), **Muzeum Judaistyczne**, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), **Wieża Ratuszowa**, Rynek Główny (9—15), **Muzeum Teatrálne** Szpitalna 21: Z dzieł teatru krakowskiego, Galeria teatralna: Z dzieł opery i operetki (9—15), **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice**: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—15.30), **Szaryjski**, pl. Szczępański 9: Galeria pol. sztuki do 1764 r. (10—15.30), **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego**, ul. Kanoniczna 9 (10—15), **Archeologiczne**, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty. Mumie egip. w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14), **Przyrodnicze**, Sławowska 17 (10—13), **Etnograficzne**, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu (piąt. 10—15, sob. niedz. 10—14), **Pałac Sztuki**, pl. Szczępański 4: Poszukiwanie Ameryki (10—17), **Dworek J. Matejki**, Krzesławice, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyżyny 16, **Miedzyznarod. Salon Fotografii**, Rynek Główny 17 (9—21), **Kopalnia Soli**, Wieliczka (niedz.), **Zamek Żupny**, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—18), **Muzeum Starożytności**, Jagiellońska 1: Zofia Niwińska i Pamiętnik w przestrzeni pisanej (piąt. sob. 11—13, niedz. 10—12), **Ośrodek Teatru Cricot** — 2, Kanońska 5 (piąt. 11—14, sob. niedz. 10—12), **KMPiK**, pl. Centralny: J. Stachnicki — Pejzaż krakowski (piąt. niedz. 10—20, sob. 10—18), **Galeria „Przymat”**, Łobzowska 2: Mal. M. Skorka (piąt. sob. 13—19, niedz. 10—18), **Galeria Krzysztofory**, ul. Szczępański 2: Gwiazda Alfreda Lenicy (1899—1977) (codz. 11—17), **Galeria**, ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. 9—15, niedz. 10—18), **Galeria Fotografii-Video**, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. 10—18), **Galeria „Inny Świat”**, Floriańska 37 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. 10—18), **Galeria Desy**, św. Jana (piąt. 11—18, sob. 10—14, niedz. 10—18), **Galeria Desy**, „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. 10—18), **Galeria „Plastyka”**, pl. Szczępański 5: Mal. E. Tukana-Wolskiego — Pejzaż (piąt. 11—19, sob. niedz. 10—18), **Galeria „B”**, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. 10—18), **Galeria Kramy Dominikańskie**, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. 10—18), **Galeria Akademii**, ul. Bracka 4: Listy rysowane Leona Cingera (piąt. 11—17, sob. niedz. 10—18), **Galeria Rzeźby ZAR**, ul. Bracka 13: Małe formy rzeźbiarskie i grafiki M. Midell i K. Lemke z NRD (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. 10—18), **Galeria STU**, ul. Bracka 4: Wyst. Anny Sobol-Wejman (piąt. 12—18, sob. niedz. 10—18), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczępański 3a: Rzeźba Bogusława Gabrysia (11—18), **Arkady**, pl. Szczępański 3a: Grafika Henryka Chylińskiego (11—18).

Chir. ogół. Chir. uraz. Wrocławska 1. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng.** Pradnicka 35. **Okulist.** Witkowskie. **Urolog.** Grzegorzeczka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-03-11 (cała doba) **Punkt Inf. Apteczny** tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. **Inf. Toksyk.** Kopernika 28 tel. 11-99-99. **Spółdzielczy punkt pediatr.** kardiolog i chirurg. (wizyty domowe). tel. 12-20-38. 12-41-64 (8—22). **Pomoc Psycholog.** ul. Solskiego 9 tel. 21-54-14 (10—18). **Nagła pomoc lekarska** lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—20). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9—20). **Domowa pomoc medyczna** **Spółdzielni „Zdrowie”** (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9—21.30, sob. niedz. 11—18). **Krakowskie Towarzystwo Świadomości Macierzyństwa**, Młodzieżowe Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9—18). **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny** ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-23-72 porady psych., seks., ginek. **Gabinet** (piąt. 15—18). **Gabinet Gastrokopii** (diag. choroby wrzodowej), ul. Szewska 4, tel. 47-02-75 (9—12) lub **osob.** 8—20. **Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna**, ul. Sienka 14/5 (pon. — piąt. 15—23, sob. 9—14). **Telefon zaufania** 33-71-57 (16—22). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18). **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19). **Telefon zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). **Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol.** 66-39-31 (10—20). **Spółdz. Porad. Psycholog.** — **Psychiatryczna** Kraków ul. Jasieńskiego 34/1, tel. 55-90-66 (8—14), tel. 43-50-89 (19—20). **„Sonomed”**: diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 11-20-51 (pon. — piąt. 9—21.30, sobota, niedziela 11 —

PIĄTEK 9 **CZERWCA** Felicjana Pelagii

SOBOTA 10 **CZERWCA** Bogumiła Małgorzaty

NIEDZIELA 11 **CZERWCA** Barnaby Feliksa

998. **Tel. Ochrony Środow.** 21-33-64, (7—20). **Ośr. Inf. Inwalidów**, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. sr 15—17). **Pomoc Drogowa** **PZMoT**, ul. Kawiory 3 tel. 37-55-75 (7—22). **Pogotowie techniczne „Polmozyb”** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (8—22). **Centrum Informacji Turystycznej** Pawia 8 tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16). **Inf. o usługach**, tel. 930 (codz.). **Tłumacze przysięgli**, ul. Friedleina 4/6 (8—15), tel. 34-37-77 w. 170.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania. **Lazarza** 14: wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-99. **Rynek Podgórski** 2 66-69-99. **ul. Teligi** 6 55-59-99. **Krowodrza** ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99. **ul. Białopolska** 6 34-39-99. **Nowa Huta** 44-49-99. **Lotnisko Balice** 11-19-99. **Niepołomice** 21-02-09 dla m. Niepołomice 193, **Nowonowice** 99. **Skawina** 76-14-44 dla m. **Skawiny** 999. **Wieliczka** 78-12-89 alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek

Chir. ogół. Oddział Chirurgiczny — **Kombinat HIL**. **Chir. uraz.** os. **Na Skarpie** 65. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng.** Kopernika 23A. **Okulist.** os. **Na Skarpie** 65. **Urolog.** os. **Na Skarpie** 65. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. ogół. Chir. uraz. **Kopernika** 21. **Chir. dziec.** os. **Na Skarpie** 65. **Laryng.** Pradnicka 35. **Okulist.** Witkowskie. **Urolog.** Pradnicka 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

PRZYCHODNIE

Śródmieście — ul. Skawińska 3 (8—14) tel. 66-34-52, ul. Długa 33 (8—14) tel. 22-66-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ułanów 29a (8—14) tel. 11-53-33, ul. Radomska 36 (8—14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. **Na Skarpie** 6 (8—14) tel. 44-19-30, os. **Wzgórze Krzesławickie** (8—14), tel. 44-57-77, os. **Jagiellońskie** 1 (8—14) + stomatolog, tel. 48-00-44, os. **Złoty Wiek** 23 (8—14) tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. **Krasieńskiego** 26 (8—14) tel. 22-52-66, ul. **Wojtowska** (8—19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. **Rusznikarska** 17 (8—14), tel. 34-01-27, os. **Widok** tel. 37-07-40.

Podgórze — ul. **Szwedzka** 27 (8—14) tel. 66-33-72, ul. **Gen. Kutrzeby** 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-51-11, ul. **Niemcewicz** 1 (8—14) tel. 66-87-00, ul. **Na Koziołach** 19 (8—14) tel. 55-16-11, ul. **Teligi** 6 (8—14) tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje lek. w wym. przychod. czynne są w godz. 8—11).

Niedziela

Chir. ogół. Chir. uraz. **Wrocławska** 1. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng.** Pradnicka 35. **Okulist.** Witkowskie. **Urolog.** Grzegorzeczka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-03-11 (cała doba) **Punkt Inf. Apteczny** tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. **Inf. Toksyk.** Kopernika 28 tel. 11-99-99. **Spółdzielczy punkt pediatr.** kardiolog i chirurg. (wizyty domowe). tel. 12-20-38. 12-41-64 (8—22). **Pomoc Psycholog.** ul. Solskiego 9 tel. 21-54-14 (10—18). **Nagła pomoc lekarska** lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—20). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9—20). **Domowa pomoc medyczna** **Spółdzielni „Zdrowie”** (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9—21.30, sob. niedz. 11—18). **Krakowskie Towarzystwo Świadomości Macierzyństwa**, Młodzieżowe Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9—18). **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny** ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-23-72 porady psych., seks., ginek. **Gabinet** (piąt. 15—18). **Gabinet Gastrokopii** (diag. choroby wrzodowej), ul. Szewska 4, tel. 47-02-75 (9—12) lub **osob.** 8—20. **Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna**, ul. Sienka 14/5 (pon. — piąt. 15—23, sob. 9—14). **Telefon zaufania** 33-71-57 (16—22). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18). **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19). **Telefon zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). **Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol.** 66-39-31 (10—20). **Spółdz. Porad. Psycholog.** — **Psychiatryczna** Kraków ul. Jasieńskiego 34/1, tel. 55-90-66 (8—14), tel. 43-50-89 (19—20). **„Sonomed”**: diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 11-20-51 (pon. — piąt. 9—21.30, sobota, niedziela 11 —

PIĄTEK 9 **CZERWCA** Felicjana Pelagii

18). **Pracownia analiz lekarskich „Społem”** Podgórze os. **Piaski** Nowe ul. **Łużycka** 55 (codz. 8—15). **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgniarstwo) tel. 66-30-00 (pon. — piąt. 11—17). **Pogotowie wet.** małych zwierząt — tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15—20). **Schronisko dla bezdomnych zwierząt**, ul. **Wioślarska** 24b, tel. 22-04-72. **Ambulatorium Weterynaryjne** w godz. 9—19 tel. 66-63-02. **Akupunktura, elektroakupunktura** — gabinet lek. **Królowej Jadwigi** 137 C, tel. 22-20-11 w. 156 (16—18). **Pogotowie „Medicat”** — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14—20, sob., niedz. 10—18). **Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia”** — badania USG jamy brzusznej i ciąży, gastroscopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. **Gzowska** 17, tel. 66-05-22 w. 21 (8—15), tel. 66-14-80 (15—20).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. **Krakowska** 1, tel. 22-19-98, **Pstrowskiego** 94, tel. 66-69-50, **Kazimierza Wielkiego**, tel. 37-44-01, **Nowa Huta**, **Centrum A**, bl. 3, tel. 44-17-36, **Nowa Huta**, os. **Kazimierzowski**, tel. 48-59-57.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05—16.00 **Magazyn muzyczny „Rytm”**. 16.05 **Muzyka i aktualności**. 17.00 **Vademecum** Interesujące Piosenki. 17.50 **Kto tak pięknie gra** — **BIDDU** Orchestra. 18.20 **Koncert dnia**. 19.30 **Radio dzieciom**: „Zielona półnoka”. 20.15 **Koncert zyczeń**, 20.45 **Miguel Delibes**: „Niewinni święci”. 21.00 **Komunikaty**. 21.30 **Studio Wyborcze**, 22.05 **Na różnych instrumentach**. 22.15 **Muzyka wokalna baroku**. 23.30 **Na rockową nutę**.

Piątek II

Wiadomości: 21.10, 0.55. 15.00 **Album operowy**. 15.30 **Przebieg piosenki**. 16.00—17.45 **Kraków na antenie**. 16.00 **Prognoza pogody**. 17.00 **Co niesie dzień** — wydanie popołudniowe. 17.15 **Studio Wyborcze**. 17.45 **Dzieła, style, epoki**. 18.15 **Tim O'Brien** — „W pogoni za Cacciatem”. 18.30 **Klub stereo**. 19.30 **Wieczór w filharmonii**. 21.20—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny**. 21.30 **Stanisław Brzozowski** — „Milczenie” — adapt. i reż. W. Biedak. 22.00 **Sluchajmy razem**. 23.00 **Iris Murdoch**: „Morze, morze”. 23.20 **Noce divertimento**. 24.00 **Noce muzykowania**. 0.50 **Miniatura literacka**: **Bolesław Fac** — „Wspólne zmartwienia”. 1.00 **Koniec programu**.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 **Wakacje na dwóch kółkach**. 15.10 **Komu „włoszczyzna”, komu?** 15.40 **Obudź się**. 16.00—19.00 **Zapraszamy do Trójki**. 19.00 **Codz. pow.** w wyd. **dźwięk.** M. Bułhakow — „Mistrz i Małgorzata”. 19.30 **Złote lata Pata Bona**. 19.50 **Andre Brink** — „Sucha biała pora”. 20.00 **Wspomnienia z kompaktu** — **The Band**. 20.45 **Klub Trójki**. 21.00 **Trzy kwadransy jazzu**. 21.45 **Klub Trójki**. 22.15 **Miedzy punkiem a funkiem**. 22.45 **Thomas Bernsard**. 23.00 **Opera tygodnia**: **G. Rossini** — „Turk w Włoszech”. 23.15—1.00 **Zapraszamy do Trójki**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.00—16.20 **Popołudnie młodych słuchaczy**. 16.20 **Muzyka oratoryjna**. 17.1

Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.10 Program dnia, DT — wiadomości
16.15 Dla młodych widzów: Rambit
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
17.50 Studio sport: CSIO Sopot — Puchar Narodów o Nagrodę Prezesa Rady Ministrów
18.30 10 minut
19.00 Dobranoc: Przygody Gapulki
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Cyrk straceńców” — film fab. prod. USA
21.35 Studio Wyborcze
21.50 Zielona Góra '89: Artyści radzieckiej estrady
23.30 Spór o jutro: Otwarte studio
0.30 DT — echa dnia
0.45 Spór o jutro: Otwarte studio (c.d.)

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Warokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Studio sport: Roland Garros (tenis)
19.30 Dookoła świata: W Stambule
20.00 „Piątek” — krakowski przekładaniec kulturalny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ostatnia granica” (2 — ostatni) — film fab. prod. austrijskiej
23.15 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
23.30 Komentarz dnia

Sobota I

7.00—8.00 TTR
8.00 Tydzień na dziale
8.20 Na zdrowie — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Drops — magazyn dla dzieci i młodzieży
10.30 DT — Wiadomości
10.40 State, nowe, najnowsze
11.10 Widzów granicy — woj-skowy program dok.
11.40 Wędrowki dalekie i bliskie: „Arabowie z Nowej Kaledonii” — film dok.
12.15 Telewizja — prowincja
12.45 Flesz — program muzyczny
13.10 Telewizyjny Teatr Prozy: Maurice Cury — „Krzesło w szczytnym polu”. Reż. Janusz Majewski
14.30 Do trzech razy sztuka. Program z udziałem O. Lipińskiej, A. Piotrowskiego, M. Góreckiej, G. Warchola
15.00 Komedia, komedia, komedie: „Przygoda z piosenką” — film prod. polskiej. Reż. Stanisław Bara-ja
16.35 Losowanie Dużego Lotka

PRACA

POMOC biurową — zatrudni prywatna firma. Tel. 48-57-63.
FORMIERY — odlewników zatrudni prywatny zakład. Tel. 48-57-63. g-26882
SLUSARZY zatrudni zakład elektro-mechaniczny. Tel. 48-57-63.
ZATRUDNIĘ chałupników posiadających grzewczarki do folii. — Kraków. Okolna 5/66. g-26763
STOLARZA samodzielnego — zatrudnie. Bardzo ciekawa praca, wysokie wynagrodzenie, premia motywacyjna. Tel. 55-91-57, ul. Niwy 16.
PANIA do dziecka — zatrudnie. — Oferty 25408 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ODLEWNIKÓW kokilowych, szlifierzy polerników samodzielnymi — zatrudnie. Tel. 55-10-21.
SPECJALISTY systemów wod.-kan.-gaz. c.o. posiadających zachodnie urządzenia do wykonywania tychże systemów, z kilkuletnią praktyką na Zachodzie, znający język angielski — poszukuje pracy. Oferty 26558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MENADŻERA do prowadzenia czynnego zakładu produkcyjnego — poszukuje. Tel. 22-20-11, wewn. 72.
UCZNIOWIE potrzebni do pomocy na budowie. Tel. 66-73-83.
ZATRUDNIĘ tkaczy, malarzy, dekoratorów. Dla zamieszkałych zakwaterowanie. Tel. 34-32-16.
ZŁECĘ budowę antresoli. Tel. 11-66-29. g-23926/prz
ZATRUDNIĘ stolarzy i uczniów — Polonek, ul. Bosacka 11/7. g-26814

MATRYMONIALNE

KAWALER, 56/175, mgr. zawód, mieszkanie 60 m², dom, ogród, las — pozna ładna, dobrze sytuowana. — Cel matrymonialny. Oferty 26334 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, 30/166, szczupły, przy-stojny, o młodzieńczej sylwetce, wykształcenie średnie, mieszkanie — pozna odpowiednią dziewczynę. — Cel matrymonialny. Oferty 26655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WDOWA, lat 63, podobno niebrzydka, posiadająca w Śródmieściu mieszkanie — pozna pana w podobnym wieku. Cel matrymonialny. Oferty wraz z zdjęciem kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia 26978.
PANNA, lat 32, wysoka 170 cm, wykształcenie średnie, z braku znajomości — pozna pana bez zobowiązań, wierzącego, domatorka, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 27416 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WYSŁAMAM zgłoszenia matrymonialne dla osób dysponujących własnymi mieszkaniami, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne. — „ORIENT” 80-980 Kraków, skrytka 902-S.

16.45 Prezydenci — Grover Cleveland
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 „Wyprawa pod podszewkę Alp” (I) — „Amerykański komandos pod Częstochową” — serial dok. prod. polskiej. Reż. J. J. Kol-ski
18.35 Butik — program G. Szczę-sniak
19.00 Dobranoc: Podróż kapitana Klipera
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Skrzydlati architekci
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Sobotni seans filmowy: „Zabawka” — komedia satyryczna prod. francuskiej. Reż. Francis Veb-ber
21.35 Studio Wyborcze
21.50 Zielona Góra '89: Artyści radzieckiej estrady
23.30 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz
23.40 Telewizyjny przegląd sporto-woy
23.50 DT — Wiadomości
24.00 Kino sensacji: „Haiti, wy-spa przeklęta” — dramat sensa-cyjny prod. USA. Reż. P. Glenvil-le. Wyk.: E. Taylor, R. Burton, P. Ustinov i in.

Sobota II

10.00—13.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”. W programie: Vademe-cum, Trzepak, Afisz, Galeria tele-9, Co, gdzie, kiedy, „Szpital na pe-ryferiach”, Benny Hill
14.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Powitanie
15.00 Zwierzęta świata: „Na o-twartą przestrzeń” — film dok. prod. USA.
15.25 Spektrum
15.40 Meandry architektury: Zia-lony świat
16.00 Przedstawiamy miesięcznik „Problem”
16.20 „Tajniki przyrody” (8) — „Życie na granicy” — film dok. prod. angielskiej
16.50 „Najdłuższa wojna nowo-czesnej Europy” (6) — „Już tylko nadzieja” — serial TP
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Program rozrywkowy
19.30 Alfa i Omega: Zagubieni w tłumie
20.00 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju — reportaż
21.00 Studio sport: Roland Garros (tenis) — finał kobiet
21.30 Panorama dnia
21.45 „Chateauvallon” (5) — se-rial prod. francuskiej
22.40 Komentarz dnia
22.45 Studio sport: Roland Garros (tenis)

Niedziela I

7.15 Program dnia
7.20—9.00 Blok programów rol-nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Kto, ja, panie psorze”? (5)

SZUKASZ partnera(ki). — Napisz „Erotyk” Sosnowiec, skr. 179. Oferty z całego świata!
ŚLUB kościelny, rodzina chrześcijańska, wiochca usług matrymonialną katolickiego BM „Słoneczko” Kra-ków 69 — wartościowe oferty cze-kają. g-26760

KUPNO

KUPIĘ ramię do Warburga — może być uszkodzona. — Tel. 76-21-67. g-27105
MEBLE starożytności i zabytkowe — kupię. Tel. 33-84-67.
WATOMIERZ oraz miernik skutecz-ności oporności zwarcia — kupię. — Tel. 48-57-63. g-26893
KUPIĘ dużego Fiata do 3 lat, Tel. grzeźnościowy 12-68-71, godz. 16-20. g-26759
KUPIĘ namiot Wisła III nowy lub w bieżącym stanie oraz mate-race dwuosobowe. Oferty 27148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OBRABIARKĘ do drewna „Dyma p” lub podobną — kupię. Tel. 55-91-57. g-27342

SPRZEDAŻ

PRZYCZEPE campingową — sprze-dam. Tel. 34-51-87.
KAWIARNIE z wyposażeniem — sprzedam lub przyjmę współnika. Oferty 30850 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KINESKOP do Rubina — sprzedam. Tel. 12-61-68. g-26237
PIEC łazienkowy, telefon, Helios — sprzedam. Tel. 12-95-68.
TELEWIZORY używane, zachodnie, kolor, stereo — sprzedam. Tel. 33-55-42, po południu.
SPRZEDAM komputer Spectrum Plus nie używany. Tel. 22-24-19, wieczór-tem. g-26296
KREDENS wiedeński — antyk — sprzedam. Borek Fałcecki, Zakopłań-ska 88, od godz. 17.
TV „Czajka” C-280 D. nowy — sprze-dam. Tel. 55-10-90, wieczorem.
PRZYCZEPE N-128 — sprzedam. Tel. 37-47-86. g-26827
MASYNE dzwierska „Brother” z komputerem i pełnym oprzyrządo-waniem — sprzedam — Oferty 28312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM odnowione meble z lat dwudziestych. Tel. 55-52-96.
OBRACZKI i pierścienie — tanto sprzedam. Tel. 553-866, wewn. 408. g-25818
SPRZEDAM automatyczną sekretar-kę telefoniczną Panasonic. — Tel. 55-20-14. g-25762
ŁODOWKĘ Mińsk — sprzedam. Tel. 21-46-91. g-27523
NEPTUN 505 D. ponton — sprzedam. Tel. 0-197 233-27.
JELCZA 315 (kiper) — sprzedam. — Tel. 12-14-34. g-27472

tygodniowy program TV

(Od 9 do 15 czerwca 1989 roku)

10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Życie na planecie Ziemia” (1) — „Las w chmurach” — serial prod. francuskiej
11.30 Kraj za miastem
12.00 Morze — magazyn
12.20 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 Powiększenie — fotomaga-zyn
13.30 Teatr dla Dzieci: William M. Thackeray — „Pierścień i ró-ża”. Reż. Janusz Ryl-Krystianow-ski
14.25 Marek Sierocki zaprasza
14.50 Premie i premiery
15.35 „Katarzyna” (11) — serial prod. francuskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: CSIO Sopot — konkurs Grand Prix
18.00 Antena
18.30 „Panna dziedziczka” (4) — serial prod. brazylijskiej
19.00 Wieczorynka: Tajemnica Wiklinowej Zatoki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Ucieczka z miejsc ukocha-nych” (4) — serial TP
21.05 Zielona Góra '89: Koncert galowy
23.35 Sportowa niedziela
23.55 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.20 Przegląd tygodnia (dla nie-słyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: „U-cieczka z miejsc ukochanych” (4) — serial TP
10.50 Perspektyw — wojskowy pro-gram dok.
11.20 Lokalny koncert życzeń
11.45 Jutro niedziela
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino rodzinne: „Powrót na Wyspę Skarbow” (8) — „Skuci tańcuchami” — serial prod. angiel-skiej
13.20 100 pytań do...
14.00 „Polacy” — film dok.
14.50 Podróż w czasie i prze-strzeni: „Japonia” (3) — serial dok. prod. angielskiej
15.40 Studio sport: Roland Garros (tenis) — finał mężczyzn
16.30 Roman Łasocki przedstawia: Krzysztof Baranowski (skrzypce)
17.00 Być tutaj — gawęda prod. Wiktora Zina
17.15 Prezentacje Hi-Fi
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Galeria Dwojki: Jerzy Be-reś
20.00 Studio sport: Piłka w grze i Roland Garros
21.00 Studio Hi-Fi
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wichry wojny” (13) — se-rial prod. USA

22.35 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
22.50 Komentarz dnia
22.55 Dobranoc tylko dla doro-słych

Poniedziałek I

13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.30 NURT
16.20 Program dnia, DT — Wia-domości
16.25 LUZ — program nastolat-ków
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Myszące ro-sliny
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Kot rybolowca
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizji: Shelagh Delaney — „Smak miodu”. Reż. Ja-cek Witkowski. Wyk.: E. Dąkow-ska, E. Guryń, W. Wysocki i inni
21.45 Studio Wyborcze
22.00 „Piórko i karabela” (cz. 3) — film dok. o Ksawerym Pruszyń-skim
22.50 DT — echa dnia
23.10 Język niemiecki (30)

Poniedziałek II

16.55 Język niemiecki (30)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwojki na najbliż-szy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Czarno na białym — prze-gład PKF
19.30 Życie muzyczne — Krakow-skie Spotkania z Gitarą
20.00 Spotkanie za Kalinką — teleturniej
20.40 Międzynarodowe Targi Po-znańskie — reportaż
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie „Hemingway” (3) — serial dok. prod. angielskiej
22.45 Komentarz dnia

Wtorek I

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (11) — serial prod. CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
13.30 TTR. Mechanizacja rolni-cтва
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia, DT — Wia-domości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż” (34)

NIERUCHOMOŚCI

ZAKŁAD budowlany podejmie się budowy domu w zamian za parcelę budowlaną na terenie Krakowa, okoli-cy lub inne propozycje. — Oferty 26477 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WYDZIERZAWIE działkę na terenie Krakowa o pow. do 30 arów, dla skła-dowania materiałów z ewentualną możliwością budowy zaplecza maga-zynowo - produkcyjnego. — Oferty 26481 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEJNE działkę budowlaną, 7 a. kompletnie uzbrojona, 7 km od Kra-kowa wraz z budynkiem, do remon-tu — na mieszkanie we Wrocławiu lub sprzedam. Oferty 27007 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
W GMINIE Książ lub okolicy kupię dużą działkę rolną — budowlaną, do 1 hektara. Oferty 27357 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
ZAMIEJNE parcelę uzbrojona, około 19 arów wraz ze starym domem, w dzielnicy Podgórze — na mieszkanie około 35 m². — Kraków, ul. Rybit-wy 31 (18-20).
SPRZEDAM 0.75 ha budowlane. — W Gurk, Stachewicza 17/4.

ZGUBY

DNIA 30.05. — zaginął młody, czar-ny, podpalany wilczur Maks. Na so-bie miał kaganiec i kalozatkę, nr 2789. Pies jest w trakcie badań, po-nieważ ugryzł dziecko. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot. Bardzo wy-soka nagroda (równowartość ceny wilczura). Nowa Huta, Boh. Wrze-sznia 10/1. g-30540

USŁUGI

ZALUŻE montuje — J. Rekawek. — tel. 43-26-63. g-27063
UKŁADANIE filiz i terakoty z po-wierzchnego materiału. Piotr Siatka — tel. 47-49-50, po 17.
CYKLINOWANIE, lakierowanie nie-toksyczne — Kłamka, tel. 48-48-03. g-25033
MALOWANIE, tapetowanie — Wtro-ba, tel. 33-23-19, 19-20.
MONTAŻ boazerii — Motyka, telefon 12-58-11. g-27410
ANTENY montaż! Krótkie terminy! Gwarancja. BE-ES-KA, tel. 37-90-85. 13-16. g-23555
STUDIO „PSV” — poleca usługi vi-deo kamera. Tel. 34-25-02.

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Wiem wszystko — teletur-niej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Program rozrywkowy
19.30 Zwierzęta wokół nas
20.00 Klucze do nowej muzyki — o twórczości Andrzeja Krzanow-skiego
21.00 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (24) — serial TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Komentarz dnia

Czwartek I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” — serial prod. angielskiej
10.15 Domator: To się może przy-dać
10.55 Powtórzenie na życzenie: Malujemy mieszkanie
11.10 Krajobrazy Polski (kl. IV)
12.50 Język polski (kl. I lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.55 Program dnia, DT — Wia-domości
16.00 Polygon — wojskowy mag-publ.
16.25 Dla młodych widzów: Kwant oraz film „Świat, w któ-rym żyjemy”
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 Mister eksportu
18.30 Sonda: Prawo siły
19.00 Dobranoc: Przygody rozbój-nika Rumcajsa
19.10 Teraz — tygodnik gospo-darczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” — „Anioł stróż” — serial prod. angielskiej
20.55 Studio Wyborcze
21.10 Czas — mag. publ.
21.40 Pegaz
22.30 Rozmyślenia prof. Mariana Stępnia
22.40 DT — echa dnia

Czwartek II

10.00—12.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 Świat festynów
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Puls: „Immunologia”
20.00 Rodzice i dzieci
20.30 „Bella” — śpiewa Barbara Nieman
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Intruzka” — film fab. prod. francuskiej. Reż. Bruno Gan-tillon
23.10 Komentarz dnia
UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyj — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 „Następny proszę” (7) — serial prod. angielskiej
18.30 10 minut
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka
19.10 Od A do Z — P — jak pry-waciarz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (11) — „Znak fabrycz-ny” — serial prod. CSRS
21.40 Studio Wyborcze
21.25 Konferencja prasowa rzecz-nika rządu
21.40 Fleks — program baletowy
22.10 Studio „Solidarność”
22.55 DT — echa dnia

Wtorek II

10.00—12.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości. U pro-gu sztuki współczesnej” (14) — serial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 „Wojna domowa” (5) — „Dwojka z azymutu” — serial TP
19.30 Bliżni nieba — magazyn alpinistyczny
20.00 Za chwilę dalszy ciąg pro-gramu
20.30 Teletrans
21.00 Powtórka z historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Hrabina Cosel” (2) — se-rial prod. NRD
22.30 Komentarz dnia

Środa I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Parada planet” — film fab. prod. ZSRR
10.50 Domator: Przyjemne z po-zytecznym
12.50 Historia (kl. III lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.30 NURT
16.10 Program dnia, DT — Wia-domości
16.15 Losowanie Express i Super Lotka
16.25 Scena TDC — reportaż
16.50 Cojak — teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Wyborcze
18.00 Spojrzenia — magazyn państw socjalistycznych
18.30 Dawniej niż wczoraj: Ar-chiwum XX wieku
19.00 Dobranoc: Proszę słonia
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Zwierciadło czasu: „Parada planet” — film obyczajowy prod. ZSRR. Reż. Wadim Abdraszzydov. Wyk.: O. Borisow, P. Zajczenko, S. Szakurov i inni
21.35 Studio Wyborcze
21.50 Raport
22.20 Klub Menedżera
22.50 DT — echa dnia

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-mo — Pietrzyk, tel. 48-15-77, wewn. 240. g-25346
DREWNIANE wyposażenie i wykoń-czenie wnętrza — tanio i szybko ofe-ruje „BOA”. Tel. 78-29-85, po 20.
ZŁECĘ wykonanie schodów drewnia-nych, tel. 21-41-52. g-30243

MALOWANIE — tapetowanie — Ziemia, tel. 48-11-89. (10-12).
ZALUŻE prześwietlone, kolor — taśma RPN — gwarancja Tel. grzeź-nościowy 18-88-03, (10-18). 34-55-33, (16-18). g-24371
PRZESTRAJANIE telewizorów na Se-cam/Pal. — Gwarancja — Marek Lisowski, tel. 66-20-92.
ELBOX-VIDEO. Przerabianie tele-wizorów na secam/pal. Tel. 37-30-39, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-24371

RÓŻNE

STUDIO VIDEO SONY — usługi vi-deo kamera. — Tel. grzeźnościowy 48-47-21. g-23918
ZAMIEJNE grób ziemny, Kraków — Rakowice — na grób — Warszawa. Oferty 26873 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K-6096

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

zatrudni

na bardzo dobrych warunkach finansowych
szefa produkcji
oraz pracowników w krawiectwie ciężkim
(również z możliwością przyuczenia zawodu)

Dla zamieszkujących — możliwość zakwaterowania.

Zgłoszenia osobiste w biurze: Kraków, ul. Zaciśce 10/10 (na-przeciwko Dworca Głównego) lub tel. 21-04-56, w godz. 12-14 i 17-19 — poniedziałek, wtorek, środa. K-6582

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA

PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3”

Kraków, ul. Igołomska 1,

ZATRUDNI

- ◆ specjalistę ds. zaopatrzenia w branży stalowej
- ◆ specjalistę ds. kontroli jakości robót ogólnobudowlanych (możliwa praca w niepełnym wymiarze godzin)
- ◆ specjalistę ds. BHP i p.p.o.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie.

Blizsze informacje: tel. 44-19-01.

Restauracja „Armenia“ w Krakowie!

Toluna, bakłazany i szaszłyki że palce lizać

DZIS w Krakowie uruchomiono restaurację „Armenia“ przy ul. Lubicz 9, w dawnej restauracji „Uniwersalnej“. Lokal specjalizować się będzie, oczywiście, w przyrządzaniu potraw ormiańskich. Otwarcie tej restauracji stało się możliwe po nawiązaniu współpracy pomiędzy Gastronomiczno-Turystyczną Spółdzielnią „Społem“ z Krakowa a Spółdzielnią „Kraków“ z Erewania. Na uroczystość przybyli m. in. Ida Unanijan, prezes Spółdzielni z Erewania oraz Romen Jesiajan.

Dzięki nawiązaniem, dwustronny autentyzmem kontaktom, w lutym przez dwa tygodnie przebywały, ucząc się i podpatrując arkana sztuki kulinarnej kierowniczką restauracji „Armenia“ Zofia Gedlek i szefowa kuchni Bronisława Leżoń. Przywoziły mnóstwo oryginalnych receptur, dla nas dość egzotycznych, a także — co równie ważne — stosowane obficie w tamtejszej kuchni różnorodne przyprawy ziołowe. Partnerzy obiecyli ciągłość dostaw. Gorzej jest z niektórymi owocami, u nas bardzo drogi i oraz alkoholem. Na razie nie będzie zatem różnorodnych koniaków, np. „Ararat“ oraz słynnych gronowych win. Jest jednak na-

dzieja, że do takiej wymiany towarowej dojdzie.

Jak zapewniała szefowa kuchni i kierowniczką „Armenii“, w restauracji zamówić zawsze będzie można toluna, a więc rodzaj naszych gołąbków w pikantnym sosie czosnkowym, bakłazany w kapuście włoskiej, trzy rodzaje szaszłyków z różną (z drobiu, wieprzowiny i baraniny), golonkę panierowaną w bułce, paprykę faszerowaną. Zwoleńników znajda też na pewno kurczaki, gęsi i kaczki w sosie jabłkowym, ostragi po siewańsku czy kasza z pieczarkami, nie mówiąc o różnorodnych zupach i zakąskach zimnych. Na deser polecają jabolka pieczone z nadzieniem orzechowo-rodzynkowym.

„Armenia“ czynna jest w godz. 8—22, ma 140 miejsc i jest lokalem II kategorii. (ja)



50 ROWERÓW może parkować w Ryńku Gł. Tyle bowiem miejsc mają zainstalowane znoważ przez pracowników Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w 10 punktach stojaki — parkingi. Fot. Jacek Bednarczyk

„Dni Krakowa“

POGODA się wyraźnie poprawiła, z mniejszym więc niepokojem o skutki zachęcamy krakowian do wzięcia udziału w ostatnich trzech „Dniach Krakowa“. Program zapowiada się ciekawie.

Piątek
Godz. 17 — Rynek Główny — koncert zespołów jazzowych.

Sobota
Godz. 10—17 Niepołomice — „Baw się z Ikarem“, godz. 12 — Rynek Główny — Złot Hejalistów i Strażników Nocnych, godz. 15 — Rynek Gł. — Pokaz mody, godz. 17 — koncert zespołów jazzowych, godz. 17 — Hala GTS „Wisła“ — Turniej Tańca Towarzystwa.

Niedziela
Godz. 9—16 — Park Jordana — Międzynarodowa Wystawa Psów

Cztery „citroeny“ dla Krakowa

KRAKOWSKIE Pogotowie jeszcze w tym roku będzie jeździć nowoczesnymi karetkami reanimacyjnymi! Jak się dowiedzieliśmy w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego, która jest właścicielem karetek jeżdżących w Pogotowiu, dla Krakowa przydzielono cztery samochody „citroen“. Są to pojazdy produkowane w Jugosławii na licencji francuskiej. Ich wyposażenie ułatwia lekarzowi prowadzenie reanimacji pacjenta, a dobry silnik i zawieszenie zapewniają szybki dojazd do wzywającego pomocy.

WKTS wpłaciła już, ze środków przyznanych przez Wydział Zdrowia, 52 mln zł na zakup samochodów. Okazuje się więc, że obawy czy miasto stać będzie na te „R-ki“ były niepotrzebne.

Niezależnie od zakupu „citroenów“ myśli się o innych kontraktach. Być może sprowadzone będą karetki „Latwija“. (ag)

Rasowych, godz. 11 — Bulwary nad Wisłą pod Wawelem — Zawody Motorowodne i pokaz sprzętu, godz. 11 — Galeria „Prymat“ — Aukcja dzieł sztuki na rzecz odnowy zabytków Krakowa (jej drugą część o godz. 16 na Ryńku Gł.), godz. 12 — Rynek Gł. — Intronizacja Króla Kurkowego, godz. 13.30 — koncert zespołu „Krakowiacy“ na Ryńku Gł.

Od godz. 15 do 23 na placu Na Stawach — Jubileuszowy Bal na placu.

A o godz. 20.30 zakończenie „Dni Krakowa“ koncertem zespołu „Pod Buda“ (barka na Wiśle pod Wawelem) i o godz. 22 pokaz ogni sztucznych. Zapraszamy.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

* 17 — PAN, ul. Sławkowska 17 s. 24 — Kom. Urbanistyki i Architektury: posiedzenie naukowe Sekcji Konserwacji Zabytków poświęcone problematyce badań pałacu Zamojskich w Zamościu.

* 17.30 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Recital Leszka WÓJTOWICZA. Wstęp wolny.

* 17.30 — Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 — Walne Zgromadzenie członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

* 18 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8, Mini-Galeria FOTO — Otwarcie wystawy fotografii Krzysztofa Klimka pt. „Cmentarz Żydowski“.

* 19 — DOM POLONII, Rynek Gł. w s. Renesansowej — Koncert z cyklu WIECZORNE SERENADY. Wykonawcy: Anna Plewniak — sopran, Andrzej Modrzejewski — gitara, Paweł Pawłowski — fortepian, Tadeusz Malak — recytacje i Bogusław Scheller — prowadzenie.

* 19 — Kino „Mikro“, ul. Dzierżyńskiego 5 — Spotkanie z cyklu

Co nowego w Pewexie?

MÓWIŁ o tym na konferencji prasowej szef naszego dolarowego biznesu — Augustyn Pohl. Dolarzy drożej i klienci przy każdym wydatku skrupulatnie przeliczają na nasze złotówki. Trzeba przynajmniej, że Pewex stara się nie stracić na atrakcyjności i mimo tych przeliczeń, przyciągnąć do kas klientów. Sposoby ma różne. A więc przede wszystkim działa już i nieźle prosperuje sklep za złotówki przy ul. Łokietka. Od wtorku tego tygodnia we wszystkich sklepach Pewexu są obniżki cen, na niektóre artykuły spożywcze i ubiory około 15—20 procent, a od wczoraj potaniały magnetowidy za złotówki, radiomagnetofony i kamery panasonic.

Przewiduje się też sprzedaż za złotówki przy ul. Nadwiślańskiej tzw. artykułów niepełnowartościowych. Warto odnotować, że pod dwóch latach nieobecności w sklepach Pewexu trafiły doń ponow-

nie telewizory, radioodbiorniki i magnetowidy „Philipsa“.

W najbliższym czasie będzie też w Pewexie sporo nowości, m. in. w sklepach jubilerskich. (bog)

Prawnicy zdali „wojsko“

ROZPOCZĘŁY się egzaminy końcowe w Studium Wojskowym UJ. Mimo licznych wezwań do ich bojkotu, a także pikety przed budynkiem studium, w czwartek egzamin przebiegał spokojnie. Jak wynika z informacji kierownika studium p. J. Radu-chowskiego-Brochwicza, w dniu egzaminu dla prawników cztery komisje egzaminacyjne przepytaly prawie 100 procent studentów. Jeszcze przed południem znane były efekty pierwszego dnia egzaminu — wszyscy złożyli go z wynikiem pozytywnym. (sw)



PIĘTNASTU osób, członków amatorskich zespołów teatralnych z Krakowa przez cały tydzień doskonaliło swoje umiejętności pod okiem aktorów z Teatru Mandala. Dziennie — 7 godzin zajęć z techniki ruchu (na zdj. w ćwiczeniach z podstawowych układów akrobaticznych), emisji głosu, pracy z przedmiotem na scenie i improwizacji scenicznej. Dziś wieczorem o godz. 19 w siedzibie teatru

na Dębie pokaz spektaklu „Thre-etwoone“ zakończy warsztaty, a już za kilka dni Teatr wyjedzie na tournée po Jugosławii. (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

Tematem — krakowska secesja

OD kilkunastu lat, w czasie trwania Dni Krakowa odbywa się w naszym mieście sesja Klubu Problematyki Kulturalnej SD PRL, organizowana staniem red. Olgierda Jędrzej-czyka, poświęcona naszemu miastu. W tym roku 3-dniowe spotkanie dotyczy będzie krakowskiej secesji, Ołtarza Mariackiego i architektury międzywojennej. (e)

KRONIKA WYPADKÓW

11 WYPADKÓW, 14 osób rannych, 6 kolizji i 3 zatrzymanych nietrzeźwych kierowców — oto bilans minionego doby na drogach Krakowa i województwa krakowskiego.

● Na ul. Konopnickiej „fiat 126p“ zderzył się kolejno z „polonezem“, a następnie z „mercedesem“ i „nissanem“. Kierujący „maluchem“ 44-letni Bolesław K. (zam. ul. Wysłouchów 39) oraz pasażerka Zuzanna K. (zam. ul. Sebastiana 10), doznali ogólnych obrażeń ciała.

● Na ul. Młyńskiej „lada“ uderzyła w słup oświetleniowy. Nietrzeźwy kierowca 28-letni Janusz J. (zam. ul. Marchewczyka) doznał poważnego urazu głowy, a pasażer 26-letni Robert K. (zam. ul. Siemaski 37), doznał licznych złamań i w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu. (mk)



TRADYCYJNIE, co roku, w czasie Dni Morza odbywa się w Krakowie wystawa, na której prezentują swoje prace plastycy-maryniści. A od 1987 roku obecna jest również na tych wystawach twórczość pisarzy i publicystów zajmujących się problematyką morską. Organizatorem prezentacji jest Krakowski Oddział Stowarzyszenia Marynistów Polskich. Rozmawiam z jego prezesem Krzysztofem Janem Serafinem, znanym krakowskim artystą plastycznym i architektem.

— Mam przed sobą katalog z wystaw, plakaty, ubierało się tego sporo, widać więc, że Stowarzyszenie pracuje i działa od daw-



W Krakowie też są maryniści

na, a równocześnie wydaje mi się, że o nim samym krakowianie wiedza niewiele. Czy jesteście Towarzystwem elitarnym?

— Stowarzyszenie Marynistów Polskich powstało w latach 60-ych. Krakowski Oddział nieco później. Obecny rekrutuje się przede wszystkim (jeśli chodzi o artystów plastyków) z członków Klubu Marynistów, Klubu bardzo aktywnie działającego ongiś przy Krakowskim Oddziale Związku Polskich Artystów Plastyków. Nie jesteśmy żadnym towarzystwem elitarnym i nie mamy takich ambicji. Skupiamy natomiast twórców profesjonalnych, stad nie ma mowy o tym, by było nas bardzo dużo.

— A więc członkami mogą być tylko maryniści profesjonalni?

— Tak, członkami rzeczywistymi tak. Nieprofesjonalni mogą być natomiast członkami honoro-

wymi lub nadzwyczajnymi. Nasz Oddział obejmuje swoim działaniem całą Polskę Południową. Mamy 47 członków różnych dyscyplin artystycznych. Przeważają plastycy, ale są i poeci np. Tadeusz Słowiak, pisarze np. Jan Józef Szczepański, Kazimierz Traciewicz, publicyści np. Jerzy Surdykowski, Tadeusz Robak.

— Te coroczne wystawy są na pewno bardzo potrzebne, zarówno twórcom jak i tym, których marynistyka interesuje, ale co oprócz tego oferuje Stowarzyszenie swoim członkom?

— Pragniemy ułatwić twórcom dostęp do morza np. przez organizowanie plenerów, a także wspomaganie, choć niewielkie, rejsów, no i oczywiście staramy się popularyzować ich działalność w społeczeństwie. Na naszych wystawach, chciałbym tu zaznaczyć, że ich organizowanie możliwe jest dzięki wydatnej pomocy Wydzia-

łu Kultury i Sztuki Urzędu Miasta, przyznawane są nagrody. Jest też szansa na to, że obraz zostanie zakupiony przez instytucję lub osobę prywatną.

— Pan sam zajmował się kiedyś architekturą wnętrz, czy „wszechoccean“ był zawsze Pańską pasją?

— Morze od niepamiętnych czasów było natchnieniem dla artystów, więc i ja mu uległem bardzo dawno. Właściwie już po studiach na ASP. Wykonałem np. projekty architektury okrętów w Biurze Konstrukcji Okrętowych w Szczecinie. A więc i w malarstwie morze musiało się znaleźć. Jest to obciążenie rodzinne, bo marynistyka jest także moją żoną. Zresztą komisarz naszych wystaw.

— Tego roku wystawa otwarta zostanie już w najbliższą środę, 14 bm. Gdzie?

— W Galerii „Propozycje“ przy ul. Garbarskiej 9, (PAX) czynna będzie codziennie od 11 do 18 aż do 28 czerwca. Zapowiada się bardzo ciekawie. Prezentować będą swe prace m.in.: Zdzisław Jachimczak, Janina i Stefan Berdakowicz, Rościława Brochocki, Piotr Schneider, Ewa Ławrusiewicz-Horawa. Będą tam również prace mojej żony i moje.

Notowała:

Bogusława Palczyńska
Fot. Jacek Bednarczyk

echo
KRAKOWA

nielw RSW „Prasa Książka Ruch“ ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch“, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

— **DZIENNIK** Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej pocztowa 64, 30-960 Kraków Telefony centr.: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń: 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszo- wy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch“, al. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Gra- ficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch“, Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydaw- nielw RSW „Prasa Książka Ruch“ ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch“, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

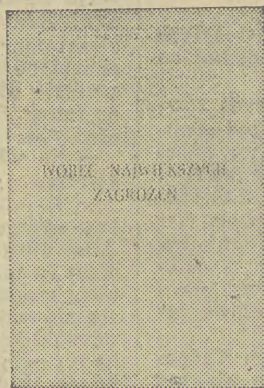
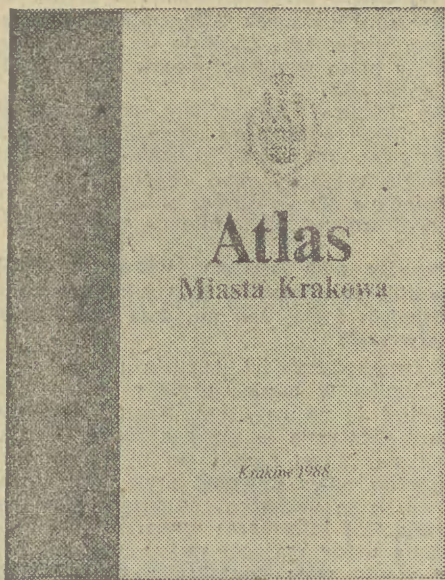
— **Prasa Książka-Ruch**, ul. Wiślna 2, ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa“ ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków Telefony centr.: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń: 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszo- wy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch“, al. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Gra- ficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch“, Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydaw- nielw RSW „Prasa Książka Ruch“ ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch“, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny: FILIP RATKOWSKI Redaktor wydania: WITOLD GRZYBOWSKI Redaktor techniczny: MAREK KIECZEK Kierownik korekty: ANTONINA DYCZEK

(82).

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

Cracoviana '88



Laureaci konkursu na najlepszą książkę o Krakowie w roku 1988

Główną nagrodę i tytuł książki roku otrzymał

ATLAS MIASTA KRAKOWA

wydany staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego
i Urzędu Miasta Krakowa przez PAŃSTWOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICTW
KARTOGRAFICZNYCH oddział we Wrocławiu

Jury przyznało wyróżnienia książkom:

„ROZMOWY O KONRADZIE SWINARSKIM I »HAMLEcie« —

Józef Opalski
(Wydawnictwo Literackie)

„IGNACY DASZYŃSKI 1866—1936” — Walentyna Najdus

(Czytelnik)

„OSKARŻONY O PRZYJAŹŃ Z POLAKAMI” — Josef Ströder

(Wydawnictwo Literackie)

„WŚRÓD PRZYJACIOŁ I WROGÓW POZA GETTEM W OKUPOWANYM KRAKOWIE” — M. M. Mariąnsky

(Wydawnictwo Literackie)

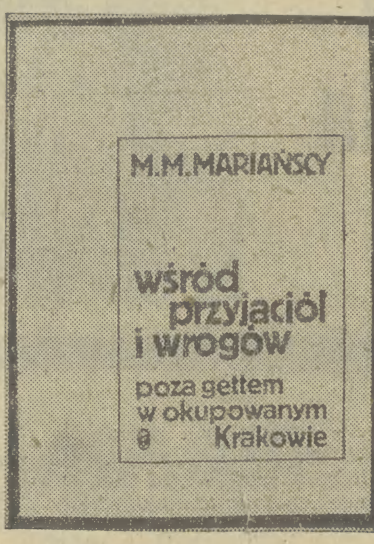
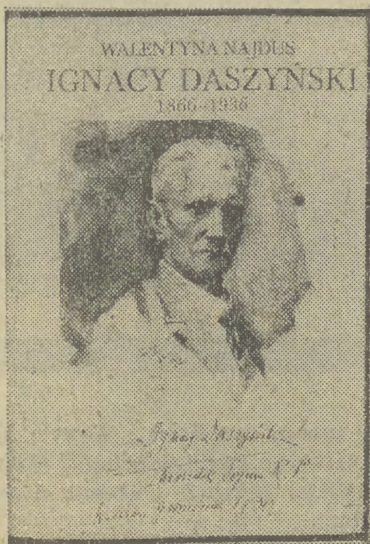
„WOBEK NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻEŃ”

(Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej,
oddział w Krakowie)

Rozpocząć wypadałoby od podania liczby wydanych w ubiegłym roku książek i prac o Krakowie. Policzyc je jednak nie tak łatwo. Jury dorocznego konkursu „Echa” zapoznało się z 23, ale było ich z pewnością więcej. Pięć — z pewnością, bo nie do wszystkich dotarliśmy. W Krakowie, a także poza nim ukazują się co roku wcale niemała liczba prac podejmujących interesujące i ważne dla poznania miasta i jego dziejów tematy, jednak zasięg ich oddziaływania jest minimalny. Są to wydawnictwa uczelniane, instytutowe, stowarzyszeń kulturalno-społecznych ukazujące się w nakładach niemal symbolicznych, od 200 do 800 egzemplarzy. Trafiają do rąk specjalistów i „fanatyków” Krakowa, których nie zrażają żadne bariery w ich pozyskaniu. Na szerszego odbiorcę nie mają co liczyć i chyba nie liczą, choć niektóre przynajmniej, wydane w większym nakładzie z pewnością znalazłyby czytelników. Jury konkursu postanowiło zatem rozpatrywać te książki i wydawnictwa, które są ogólnie dostępne (choć nie zawsze w dostatecznej ilości) w księgarniach. Za nakład minimalny, dostępność tę umożliwiającą przyjęto 1000 egzemplarzy.

Na czele prac nagrodzonych i wyróżnionych stoi **ATLAS MIASTA KRAKOWA** — wydawnictwo, którego wagę porównać można jedynie do najważniejszych, będących zresztą w trakcie powstawania, syntez takich jak „Dzieje Krakowa”, czy „Dzieje teatru w Krakowie”. Efekt 8-letniej pracy ponad 40-osobowego zespołu jest specyficznym, bo mającym formę map i diagramów kompendium wiedzy o Krakowie, podstawą do dalszych, uzupełniających prac, opracowaniem, którego przydatność dla badań nad dziejami miasta, będzie rosła z upływem czasu.

„ROZMOWY O KONRADZIE SWINARSKIM I »HAMLEcie«” Józefa Opalskiego to książka niezwykła. Rozmowy zamieszczone w kolejnych numerach „Dialogu” czytałem z zainteresowaniem i przyjemnością. Gdy otrzymałem je zebrane w książkę sądziłem, że to coś już mi znanego. I oto zetknęłam się z fenomenem, którego nie umiem wyjaśnić. Zebrane w całość, rozmowy te stały się lekturą dostarczającą nieprzewidywanych emocji, wrażeń przypominających te, których doznajemy przy czytaniu dobrego kryminału. Otwartość, do której udało się autorowi skłonić rozmówców imponuje. Wszyscy oni mówią o człowieku, który był — bez przesady — geniuszem teatru. I wy-



Zdjęcie:
JACEK
BEDNARCZYK

Wiersze o Krakowie



Sylwester Marynowicz

Jesteś krakowianką

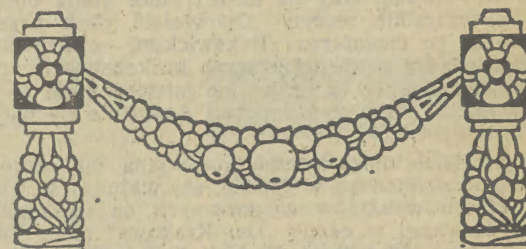
(Z cyklu „Wiersze do córki”)

Może tam we Flandrii
Nosisz inne imię
Tu nad Wisłą
Jesteś moim zatraceniem
Twoje imię
Jak przerwany w tańcu krąg

Może tam
Nosisz inne imię
Tutaj myślę jesteś moją
Dotykana jak fotografia
Twoje dłonie w mojej dłoni

Może tam
Jesteś służebnicą kapłana
Dzieckiem rzymskich patrycjuszów
Tu nad Wisłą
Jesteś powiernicą Pana
Córą krakowskich utracjuszy

Wiedz że tutaj
Wymyśliłem twoje imię
Dumne jak Mariacki kościół
Pyszne jak Sukiennice
I tylko nie zdążyłem ci powiedzieć
Kim jesteś



Wojciech Kawiński

Miasto w deszczu i w słońcu

Wyjeżdżamy, powracamy;
ulice krzyżują się w pamięci —
grzechoczą tramwaje, kołysze się
jak pokład
jezdni
pod kołami autobusów; pękają
w szwach
coraz węższe aleje, oddalają się
zatłoczone dworce (ciągle
w remoncie); tylko wciąż
błyszczą na wzgórzu Wawel:
perła zasmolona,
bez króla i korony
— czy naszą niewdzięczność
zdola przeżyć?

Wracajmy,
hej! wola nas
z Mariackiej wieży...
A może wola nadaremno?

W deszczu, w szarym słońcu
pęka i drzewo i glaz...

daje się, że już już a dowiemy się na czym geniusz polega — tropimy go na kolejnych stronach, prawie poznajemy w kolejnych wypowiedziach, a przecież definicja nie jest nam dana. Pozostaje w czytającym tęsknota za spektaklami, które mogą zaistnieć już tylko w jego wyobraźni i przeświadczeniu, że te które przygotowałby Konrad Swinarski wyobraźnię tę by przerosły.

Niezwykłej, choć jakże innej od Swinarskiego osobowości poświęciła swą książkę Walentyna Najdus — wybitny badacz historii polskiego ruchu robotniczego. Ignacy Daszyński był, a raczej jest postacią ciągle obecną w krakowskiej tradycji. Co roku morze świeć zapalające się pod jego pomnikiem na cmentarzu Rakowickim świadczy o tym jak żywa jest jego pamięć choć od śmierci Daszyńskiego minęło ponad 50 lat. Walentyna Najdus narysowała pełny, barwny projekt tego niezwykle polityka, dając przy okazji równie interesujący obraz Krakowa, który był przez większość życia głównym miejscem działalności Daszyńskiego.

Dwie spośród wyróżnionych decyzją jury książek odnoszą się do okresu okupacji niemieckiej w Krakowie. Pisane z jakże różnych pozycji wzbogacają, ciągle jeszcze niekompletną, wiedzę o tamtym czasie o nowe, zaskakujące nieraz elementy. Josef Ströder jest Niemcem, lekarzem, który w czasie okupacji skierowany został do Krakowa, gdzie objął kierownictwo kliniki dziecięcej. Nasz obraz Niemca w Polsce w tym czasie jest zazwyczaj jednoznaczny, rysowany ostrymi konturami. Książka — wspomnienie dra Strödera o jego pobycie w okupowanym Krakowie jest zaprzeczeniem tego obrazu, a zarazem jednym z najpiękniejszych znanych mi dotychczas świadectw wystawionych Polakom. Można powiedzieć, że dr Ströder robił wszystko, by „zasłużyć” na proteś wytoczony mu przez władze nazistowskie. Oskarżony został o bardzo poważne przestępstwo przyjaźni i sprzyjania Polakom. Za niezwykle dar opatrności uważać można fakt, że on i jego rodzina nie zapłacili za swą okupacyjną postawę życiem. Dr Ströder po wojnie wielokrotnie odwiedzał Kraków, wyraz jego miłości do tego miasta i jego ludzi znajdujemy niemal na każdej stronie książki. Odnaczony jest wieloma polskimi odznaczeniami, jest doktorem honoris causa Akademii Medycznej w Krakowie.

Zachowanie dra Strödera w okupowanym Krakowie podyktowane było świadomym wyborem i niezachwianymi zasadami moralnymi. Zachowanie autorów wspomnień „WŚRÓD PRZYJACIOŁ I WROGÓW, POZA GETTEM W OKUPOWANYM KRAKOWIE” podyktowane było koniecznością i instynktem samozachowawczym. Maria i Mieczysław Mariąnsky byli w tej szczęśliwej (choć to słowo nie jest tu najtrafniejsze) sytuacji, że wygląd pozwolił im na ukrycie żydowskiego pochodzenia. Przeżyli, i to aktywnie działając, okupację na tzw. aryjskich papierach. Ich opowieść jest doniosłym uzupełnieniem naszej wiedzy o ludzkich losach, zachowaniach i postawach w tych strasznych czasach. Redaktorom książki mam jednak do zarzucenia to, iż nie opatrzyli jej szerszą informacją o autorach i choćby wzmianką o ich powojennych losach.

Wśród książek wyróżnionych jest praca zespołowa „WOBEK NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻEŃ”. Wydana staraniem krakowskiego oddziału Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej jest zbiorem rozpraw o sprawach będących powodem, jeśli nie troski, to refleksji każdego myślącego człowieka. Dotyczą one ekologii, zdrowia, demografii, problemu mieszkaniowego, polityki. Autorami esejów są krakowscy uczeni i publicyści, a jedna część książki poświęcona jest wyłącznie Krakowowi. Pomysł i trud zebrania wszystkich tych prac zaowocował książką dającą świadectwo intensywności życia umysłowego wielu krakowskich środowisk intelektualnych.

Po książkach nagrodzonych i wyróżnionych przejdźmy do pozostałych cracovianów 1988. Pierwsza ich grupa to prace dające informacje o jednym zabytku bądź ich zespole. Na pierwszym miejscu stawiam bardzo fachową, a przy tym przystępną i starannie wydaną książkę „DOM POD GLOBUSEM”. Autorami są Zbigniew Belersdorf i dobrze

(Dokończenie na str. 2)

Cracoviana '88

(Dokończenie ze str. 1)

już znany amatorom cracovianów Jacek Purchla, zaś „mecenasek” pracy jest jej wydawca, czyli Wydawnictwo Literackie, obecny gospodarz tego niezwykle interesującego i pięknego budynku. Poznaliśmy więc historię powstania, projektowania i budowy dawnej Izby Handlowej i Przemysłowej, w którym to dziele udział brali tak znakomici architekci i artyści jak Stryeński, Wyspiański, Mehoffer.

Spod bardzo fachowego pióra wyszedł przewodnik-albumik „WAWEL” wydany staraniem „Arkady”. Antoni Franaszek, wieloletni pracownik Państwowych Zbiórów Sztuki na Wawelu, autor wielu opracowań poświęconych jego historii i architekturze przygotował popularny, a zarazem kompetentny przewodnik po wzgórzu wawelskim przydatny każdemu, kto nie chce poprzestać na ogólnikach.

Najbardziej chyba znany autor cracovianów — Michał Rożek napisał niedużą, ale jakże potrzebną książeczkę „SALWATOR I TRADYCJE ZWIERZYN. CA” wydaną przez COIT, a powstałą na zlecenie parafii Najświętszego Salwatora. Ta mała, pełna zabytków i obrosła legendami część miasta od dawna zasługiwała na takie opracowanie i zarówno jego autor, jak zleceniodawca zasługują na uznanie.

Rzecz, o którą od wielu lat dopominali się krakowianie — przewodnik po cmentarzu Rakowickim wydany został staraniem Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa. Cóż tu jeszcze zachwalać? Autorzy — Aleksander Krawczuk, Karolina Grodzka (autorka nagrodzonej w naszym konkursie monografii o cmentarzu), ks. Jan Dębski, Anna Król i Tadeusz L. Kubica przygotowali książkę, która każdemu zainteresowanemu pozwoli na pełne poznanie historii i zabytków tej wspaniałej nekropolii.

W WL-owskiej serii „Cracovianów” ukazały się w roku ubiegłym dwie książki: Janusza Kukulskiego „PIERWSZE MEZYE, PIERWSZE BRAMKI” i Stanisława Lachowicza „MUZYKA W OKUPOWANYM KRAKOWIE 1939—1945”, obie wnoszące istotny wkład w poznanie i opisanie różnych dziedzin życia miasta na przestrzeni dziejów.

W ubiegłym roku ukazały się też trzy, małe, ale bardzo ładnie wydane, w bibliofilskim nakładzie 1000 egzemplarzy książeczki — sygnał pojawienia się nowego, krakowskiego wydawcy. Jest nim Oficyna „Pod Baranami” Krakowskiego Domu Kultury, a stronę techniczną wzięło na siebie (z bardzo dobrym rezultatem) wydawnictwo „Miniatura”. Trzy wspomniane książeczki wchodzi w serię „Historia Krakowa” poza nią Oficyna „Pod Baranami” wydaje również serię „Poezja Krakowska”. Trzy ubiegłoroczne „Historie” to Andrzej Bożni-Paczyński „PIERWSZY POLSKI AUTOMOBIL”, Michał Rożek „MURZY, WSZETECZNICE I GAMRATKI”, Ryszarda Kantora „DZIWIACY KRAKOWSCY”. Każda, to doskonała lektura dająca przy tym nieczęstą dziś okazję obcowania z książeczką „wypieszczoną” wydawniczo.

Książka Zbigniewa Święcha „KLATWY, MIKROBY I UCZENI” stała się wydawniczym przebojem, obszernie omawianym i recenzowanym. Czytelnicy opowieści o tajemnicach wawelskich grobów czekają na jej dalszy ciąg (na razie „Iskry” wydały tom I).

Ukazał się również w krakowskim KAW-ie kolejny tom „OPowieści o ZMARŁYCH” Aleksandra Krawczuka. Gdy na naszej półce staną obok siebie wszystkie zeszyty „Opowieści”, obok przewodnika po cmentarzu Rakowickim, otrzymamy całość wiedzy o niegdysiejszych krakowianach, ich życiu, działalności, a na koniec miejscu gdzie spoczywają. Te dwa wydawnictwa doskonale się więc uzupełniają.

Omawiając ubiegłoroczne cracoviana nie sposób pominąć skromnego w formie, ale ważnego w treści zbioru wykładów wygłoszonych na dorocznej, organizowanej w czasie „Dni Krakowa” przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa sesji naukowej. Od kilku lat sesje te poświęcone są kolejnym okresom dziejów miasta. Ubiegloroczna dotyczyła, jakże rzadko omawianego i opisywanego, a przecież ogromnie ciekawego i stosunkowo bliskiego nam okresu międzywojennego. Dlatego ten „posesyjny” zeszycik uważam za szczególnie ważny i potrzebny. Z zalem natomiast stwierdzam, iż w roku ubiegłym nie ukazała się żadna książka w firmowanej również przez TMHIZK „Bibliotecie Krakowskiej”. Z zalem, ponieważ wszystkie dotychczasowe jej tomy były dla miłośników miasta doskonałymi i na bardzo wysokim poziomie przygotowanymi źródłami wiedzy o nim.

Godna odnotowania jest przygotowana przez krakowski KAW książka Adama Lacha „WIT WAS KRAKÓW” — jedna, z ciągle nie dość licznych, książek o Krakowie dla dzieci, w formie odpowiadającej młodemu czytelnikowi przedstawiająca jego historię, zabytki, legendy.

Na koniec wymienię już tylko wydawnictwa o charakterze folderów i albumów, wydane przez Interpress album „KRAKÓW SKARBIEC KULTURY I SZTUKI”, KAW-owski folder „KRAKÓW — ŚWIATOWE DZIEDZICTWO KULTURY” i reprezentacyjny album: „WIT STWOSZ — OŁTARZ MARIACKI”.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Atlas Miasta Krakowa — pierwsze tak obszerne, ogólnie dostępne wydawnictwo w Polsce, efekt pracy ponad 40-osobowego zespołu specjalistów różnych dziedzin. Koordynatorem prac i redaktorem Atlasu był dr Kazimierz Trafas z Instytutu Geografii UJ.

— Kiedy i skąd wziął się pomysł opracowania atlasu Krakowa?

— W roku 1979 zakończyliśmy pracę nad atlasem województwa miejskiego krakowskiego. Kraków jest w nim oczywiście uwzględniony na każdej mapie, ale nie w skali i zakresie odpowiadającym jego znaczeniu. Doszliśmy do wniosku, że warto pokusić się o atlas miasta. Jako kartografów interesowało nas ponadto przejście do większej skali. A poza tym... w Instytucie leżał ofiarowany nam w tym czasie bardzo obszerny i wszechstronny atlas Paryża. Skoro Paryż może mieć atlas, to dlaczego nie Kraków? Emocjonalnie zapaliliśmy się do tego bardzo i czuliśmy moralny obowiązek podjęcia takiego opracowania.

— Proszę wybaczyć pytanie laika. Co to jest atlas?

— Atlas jest to zbiór map, ale nie map przypadkowych, tylko opracowanych według określonych zasad gwarantujących jednolitość zbioru.

Fotografia miasta

— Na okładce Atlasu obok Instytutu Geografii UJ widnieje Urząd m. Krakowa — jaką odegrał on rolę w powstaniu dzieła?

— My sami nie moglibyśmy wydać czegoś równie pracowitego i drogiego. Potrzebny był sponsor, mecenas który sfinansowałby całe przedsięwzięcie. Trafiliśmy na niezwykle podatny grunt i wielką życzliwość w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami, który również miał w swych planach przygotowanie tematycznych map Krakowa. Muszę tu wymienić kolejnych dyrektorów Wydziału — Kazimierza Potepę, Zdzisława Gajewskiego i Zbigniewa Radwana, których rolę w „pilotowaniu” całej sprawy trudno przecenić.

Wspierały nas władze miasta w osobach Tadeusza Salwy i Józefa Gajewicza, w końcu nie bez znaczenia był fakt że ówczesnym rektorem UJ był geograf — prof. Mieczysław Hess który doskonale rozumiał znaczenie takiego opracowania. Mówiąc krótko — Atlas powstał dzięki wyjątkowemu zbiegowi bardzo korzystnych okoliczności i życzliwości ludzi.

— Doroczny konkurs „Echa”, w którym Atlas nagrodzono jest konkursem na najlepszą książkę roku o Krakowie. Mapy się ogląda czy czyta?

— Czyta. Tak jak książkę. Nie ujmuję oczywiście nie słowo pisanemu ale chciałbym podkreślić walory mapy. Jest ona wprawdzie beznamietna, ale

dokładna informacja o obiektach i zjawiskach zlokalizowanych w przestrzeni i dopiero czytający podkłada pod nią refleksję. W porównaniu ze słowem pisanym jej potencjał informacyjny jest znacznie większy. Chce przez to powiedzieć, że by oddać słowami to, co przedstawia jedna mapa trzeba nieraz wielu stron maszynopisu. Za pomocą mapy można powiedzieć niezwykle dużo. Proszę wybaczyć, może nieskromne, przekonanie że dopóki nie powstanie encyklopedia Krakowa to rolę jej w znacznym zakresie spełnia właśnie Atlas. Jest on obiektywną fotografią miasta zrobioną w bardzo ciekawym, nie tylko dla Krakowa momencie — lat 80.

— No właśnie. Spotkałam się już z uwagami, iż niektóre z informacji Atlasu traca na aktualności.

— To uwagi zrozumiałe, choć wypowiedziane bez zrozumienia charakteru pracy kartografów. Atlas musi być aktualizowany tak jak aktualizowane są mapy. Już w trakcie prac nad poszczególnymi mapami zachodziły zmiany, których po prostu nie zdołaliśmy uwzględnić ale nie nie stoją na przeszkodzie uczynienia tego w przyszłości. Trzeba pamiętać że taki atlas spełnia nie tylko bieżące funkcje, ale stałe się z upływem lat bardzo wartościowym źródłem badań porównawczych. Zresztą ten aspekt został też uwzględniony w Atlasie. Siegalimy daleko w przeszłość, zamieszczając dawne mapy, na wielu mapach zamieszczone są diagramy do niej odnoszące się, pozwalające na porównania.

— Czyli praca bez końca?

— W jakimś sensie tak. Po ukazaniu się Atlasu zwrócono uwagę na jego braki. Długo by opowiadać o powodach, jakie nie pozwoliły na zamieszczenie brakujących informacji. Trzeba pamiętać że mapa naukowa musi mieć charakter klasyfikujący,

również gdy idzie np. o zabytki, w tym także kościoły. Trudno od kartografa wymagać, by klasyfikował zabytki. Musi się on oprzeć na materiale dostarczonego przez specjalistów, a w wypadku zabytków takiego materiału nie było. Oczywiście jest on przygotowywany ale oczekiwanie na oddalenie w bliżej nie określonej przyszłości wydanie Atlasu. W tej chwili przygotowujemy 8 plansz tematycznych uzupełniających Atlas, które wydane zostaną jako suplement. Znajdzie się na nich m. in. oczekiwany przez wielu nabywców Atlas szczegółowy plan miasta.

Na ile „lektura” Atlasu jest inspirująca niech świadczy fakt, że po jego ukazaniu się zgłaszało się wiele osób, „mamiaków” Krakowa sugerujących opracowanie kolejnych map choćby bardzo ciekawej szczególnie dla amatorów historii miasta mapy obrazującej zmiany nazw ulic na przestrzeni wieków.

— Pracując nad Atlasem wkroczyli Państwo w wiele niegeograficznych, jeśli tak można powiedzieć, dziedzin życia. Jak układała się współpraca z ich znawcami?

— „Niegeograficznych” dziedzin prawie nie ma. Geograf wnika w bardzo wiele aspektów życia i musi śledzić je na co dzień. Kartografom dobrze znane jest określenie — mapa dyżurna. Jest to taka mapa, na której nanosi się wszystkie zmiany. Wybudowano nowy kawałek drogi, otwarto sklep czy szkołę — to wszystko znajduje odbicie na takiej mapie. Jest informacja wykorzystywana do opracowania mapy mającej służyć ludziom. Z racji profesji mamy więc kontakty z bardzo wieloma środowiskami i kontakty te owocowały w pracach nad Atlasem. Trzeba koniecznie powiedzieć, że nie zaczęliśmy od zera. Prace kartograficzne dotyczące Krakowa prowadzono przecież od wielu lat. Były one jednak rozproszone w różnych wydawnictwach i publikacjach. Nasza ambicja było m. in. zebranie tego dorobku, ujednolicenie i włączenie do Atlasu. Były oczywiście tematy dotychczas nie opracowane i tu organizowaliśmy zespoły do ich przygotowania. Są i takie, które wymagają dokończenia, nie są pełne — te zamierzamy włączyć do suplementu.

— Proszę przekonać mnie o przydatności Atlasu.

— Chyba cały czas o niej właśnie rozmawiamy... Oczywiście jest ona inna dla laika inna dla specjalisty. W rzymskim czasopiśmie „Geografia” ukazała się recenzja wybitnego specjalisty prof. Gino de Vecchis, który zwrócił szczególną uwagę na użyteczność naszego Atlasu dla wszystkich służb miejskich dla urbanistów dla administracji. Zresztą Atlas wzbudził niemałe zainteresowanie na Targach Książek we Frankfurcie i w Wiedniu. Ponieważ przygotowana jest już jego wersja angielska a inne wersje językowe ukażą się niebawem spodziewam się że podniesie to dodatkowo atrakcyjność wydawnictwa dla laika zaś? — Mówiliśmy o lekturze Atlasu dostarczającej bardzo rozległych informacji o mieście. Ta informacja jest ciekawa nie tylko dla miłośników Krakowa jego mieszkańców. Bardzo chcielibyśmy spopularyzować Atlas wśród Polonii. Iluż jest ludzi którzy w Krakowie nie byli od lat albo wiedza że już w nim nie będą, a żadni są wiedzy o nim. Z Atlasu dowiedzą się jeśli nie wszystkiego to z pewnością bardzo wiele.

— Dziękuję za rozmowę i gratuluję dzieła, które słusznie oceniane jest jako pionierskie i doniosłe.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Zespół redakcyjny Atlasu Miasta Krakowa — pracownicy Instytutu Geografii UJ. Od lewej: mgr Roman Wolnik, prof. Bronisław Kortus — dyrektor Instytutu, dr Kazimierz Trafas, mgr Jerzy Sokolowski, dr Janusz Szewczuk (siedzi), mgr Marian Dąbka. Fot. Konrad Pollesch



Jedna z map archiwalnych reprodukowanych w Atlasie Miasta Krakowa — plan miasta sporządzony przez Józefa Kromera z roku 1783.

Rep. J. Bednarczyk

Byla to bodajże najdłuższa podróż, tym razem pośmiertna, wielkiego Polaka patriotę, generała z czasów Powstania Listopadowego, uczestnika walk o Wiedeń w okresie Wiosny Ludów, dowódcy rewolucyjnych wojsk węgierskich w Siedmiogrodzie (1848—49), byłego wodza naczelnego armii węgierskiej w walkach pod Temesvarem i wreszcie generała armii tureckiej, znanego jako Murat Pasza.

Był wybitnym teoretykiem i dowódcą wojskowym, pierwszym konstruktorem broni rakietowej. Urodził się w 1794 roku, jako Józef Zachariasz Bem. Zmarł w Aleppo w Syrii w wieku zaledwie 56 lat.

Przez 79 lat leżał w obcej ziemi, daleko od granic ojczyzny i jeszcze dalej od rodzinnego miasta — Tarnowa. W 1929 roku, a więc dokładnie przed sześćdziesięciu laty jego prochy postanowiono przewieźć do Polski, 20 czerwca odbyła się w Aleppo ekshumacja zwłok generała Bema i jego ostatnia podróż do kraju przez Węgry, gdzie odbyły się kilkudniowe uroczystości holdownicze ku czci wielkiego wodza powstania węgierskiego. Kondukt żałobny dotarł następnie do Krakowa, do dawnej siedziby królów polskich. Przez dwa dni krakowianie składali hold generałowi, którego trumnę złożono pod arkadami dziedzińca wawelskiego. Przez cały czas, dniem i nocą honorowa warcie przy trumnie pełnili żołnierze Brygady Podhalańskiej.

30 czerwca kondukt dotarł do Tarnowa, gdzie dokonano złożenia trumny w przygotowanym na tę podniosłą uroczystość Mauzoleum, zaprojektowanym i zbudowanym według projektu znanego architekta profesora Szyzsko-Bohusza. W tym uroczystym akcie wzięli także udział, obok przedstawicieli polskiej generalicji, wysocy dostojnicy delegacji węgierskiej oraz tureckiej.

Z Syrii do Tarnowa

Ostatnia podróż generała Bema

— Miasto udekorowano z prawdziwym przepychem — pisał przed sześćdziesięciu laty reporter „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Wśród ślicznej pogody, robiło wrażenie wspaniałego bukietu, uświetnego na przyjęcie powracającego bohatera.

(m-tz)

Wyniesienie trumny gen. Bema z Wawelu. Trumny niosą generałowie armii polskiej. Obok idą członkowie polskiej delegacji i eskorta honorowa oficerów artylerii.

Rep. Irena Starczewska



W Krakowie mieszkali niedługo. Ojciec, Apollo Nalecz-Korzeniowski, znany publicysta, poeta, dramaturg, tłumacz o przeszłości męczennika za sprawę narodową i zesłaniec syberyjski — niecałe trzy miesiące. Krótki pobyt w tym mieście zamknął jego zgon 23 maja 1869 roku i w dwa dni później uroczysty pogrzeb na ementarzu Rakowickim, który przerodził się w wielką manifestację patriotyczno-narodową. Osierocony syn — Konrad, późniejszy żeglarz i sławny pisarz, w chwili zgonu ojca liczący lat 12, z licznymi przerwami przebywał w Krakowie pod pieczą opiekunów, a zwłaszcza babki ze strony matki, nieco dłużej, bo około pięciu lat, nim w roku 1874 nie opuścił Krakowa udając się do Marsylii.

O przyjeździe Korzeniowskich do podwawelskiego grodu zadecydowały trzy czynniki. Chęć osiedlenia się tu, gdzie od 1868 roku przebywał jeden z serdecznych przyjaciół Apolla, literat i historyk Stefan Buszczyński z córką Ofeilią; możliwość znalezienia lepszych warunków dla wykształcenia Konradka niż we Lwowie, wreszcie oferowane Apollowi współpraca i współredaktorstwo z mającym w latach 1868 — 1869 wychodzić w Krakowie dziennikiem liberalnym, który stanowiłby przeciwwagę zachowawczemu „Czasu”. Te wszystkie sprawy przewijały się w ocalałych i dotychczas nie wydanych listach Apolla Korzeniowskiego do Stefana Buszczyńskiego i do przyszłego fundatora dziennika „Kraj” Adama Sapiehy wysyłanych ze Lwowa oraz z kilkutygodniowej kuracji żętycowej w samborskiej Topolnicy. W liście z 16 maja 1868 r. pisał Apollo do Buszczyńskiego: „Ja także najpewniej w Krakowie siedzę, bo gupie szkoły lwowskie. Zał mi zdolności Konradka a teraz okrutnie się marnuje, gdyż nie jestem nawet zdolny nauką jego się zająć”. Do Krakowa zamierzał przybyć po odbyciu owej kuracji żętycowej „wynaleźć siedlisko w jakiejś chatynce. Dzisiaj szczerze wam mówię — donosił — że niemożliwym mi było odbyć podróż do Krakowa, ale się przynajmniej, że i rad temu, bo nie tylko przechadzek naszych podzielić z wami, ale nawet rozmowy nie mógłbym”.

Kiedy planowany na 31 lipca przyjazd Korzeniowskich do Krakowa nie nastąpił na skutek braku funduszy i złego stanu zdrowia Apolla i musieli wrócić do Lwowa, myśli o wyjeździe do Krakowa nie opuściła go. Odżyła i zafascynowała z chwilą zaproszenia go jako współpracownika „Kraju”. Za pośrednictwem korespondencji z Sapieha i Buszczyńskim brał udział w formułowaniu jego programu i mimo ignorowania zarówno jego jak i Buszczyńskiego przez potencjalnych współpracowników i współredaktorów do Krakowa przyjechał wraz z Konradkiem na tydzień przed ukazaniem się pierwszego numeru dziennika.

Gdy nie udało mu się uzyskać możliwości mieszkania w lokalu redakcji dziennika zamieszkał w kamienicy nr 6 przy ul. Poselskiej. W „Kraju” przeznaczono Apollowi Korzeniowskiemu, jako najlepiej znającemu je z własnego życia i doświadczenia, sprawę Królestwa Polskiego i Moskwy, o czym wnet niechętni mu współpracownicy „Kraju” wyrażali się, że „sam suchotnik i słaby, bardzo słaby i suchotniczo sprawę moskiewską, ruską i Królestwa traktuje”.

W wirze tarć i konfliktów w redakcji ostatecznie pracował jako kierownik ekspedycji „Kraju”, z czego pragnął wnet zrezygnować, nekany i prześladowany przez „władce” dziennika, jakim był Ludwik Gumplowicz. Nie odegrał więc w „Kraju” ważniejszej roli, pełen planów li-



„Twój ojciec też miał pogrzeb wspaniały...”

terackich i wydawniczych, zmarł 23 maja 1869 r. Dziennik macierzysty zamieścił o nim nie podpisane wspomnienie pióra Stefana Buszczyńskiego, w którym autor przypominał męczennickie losy swego przyjaciela jako ofiary „prześladowań moskiewskich” oraz jego twórczość literacką. W dwa dni później znalazło się w nim sprawozdanie z uroczystego pogrzebu. „W dniu wczorajszym (26.V.) o godz. 6 wieczorem niezmiernie tłumy zaległy ulicę Grodzką i Poselską, ażeby oddać ostatnią cześć za wcześnie zgastemu poecie i zasłużonemu synowi Polski, Duchowieństwo, zgromadzenia cechów z chragwiami, profesorowie uniwersytetu i szkół publicznych, młodzież akademicka i szkolna, członkowie Towarzystwa Naukowego przyjaciół oświaty „Mrówiki” i „Muzy”, straż ochotniczej otaczali trumnę; kilka tysięcy publiczności postępowało za nią w milczeniu. Uderzył wszystkich tylko brak tak zwanego wyższego towarzystwa, które zaledwie paru miało przedstawicieli. Przy pieniach pobożnych i biciu w dzwony, uroczyste postępował orszak żałobny, pogrzebowy ku miejscu wiecznego spoczynku. Na wszystkich twarzach malowało się uczucie żalu i czci dla nowej ofiary wydarłej z następów narodowych, dla męża, który wszystko poświęcił sprawie ojczyzny, młodość jej przypieczętował śmiercią (...). Od dawna Kraków nie pamięta tak wspaniałego pogrzebu, nie świetnością zewnętrzną pompy, ale współudziału i łzami współrodaków. Porównać go tylko można pod tym względem z pogrzebem siedemnastu poległych 26 kwietnia 1848 r.”

Chwila i poważna atmosfera pogrzebu utkwili mocno i głęboko w pamięci Konradka. Jako zasłużony i głośny pisarz angielski nawiązywał do niej m. in. w szkicu pt. „Kilka słów od autora” poprzedzającym zbiór „Ze wspomnień”: „Widziałem na własne oczy uroczysty pogrzeb, pustą jezdnię, milczące tłumy; lecz było to dla mnie jasne, że duch narodu chwycił dogodną sposobność, by się wypowiedzieć. Tłum robotników i młodzieży akademickiej z obnażonymi głowami, kobiety u okien, uczniowie na chodnikach, wszyscy ci ludzie nie mogli wiedzieć o moim ojcu nic poza znaną wiernością dla uczucia, które panowało w szeregach własnych ich sercach. I ja sam wówczas nie wiedziałem nic więcej; ta wielka milcząca manifestacja wydała mi się najprostszym z hołdów nie dla człowieka lecz dla idei”. W tej krakowskiej reminiscencji nie omieszkał Konrad przypomnieć scenę — jak się okazało nieprawdziwą — spalenia przez ojca na dwa tygodnie przed zgonem niewydanych rękopisów i prac literackich. Będąc w roku 1914, tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, w Bibliotece Jagiellońskiej mógł w pośpiechu rzucić okiem na zdeponowane tam listy i rękopisy ojca. Wybuch wojny uderzył ich skopiowanie.

Krótkotrwały pobyt wraz z Konradkiem w Krakowie oraz uroczysty pogrzeb Apolla obrosły wnet poetycką legendą trwającą niemal do lat ostatnich. Jan Lechoń w natchnionym zgonem sławnego pisarza liyku w roku 1924 pt. „Na śmierć Konrada” pisał:

„Twój ojciec też miał pogrzeb wspaniały i chmurny. Szli za nim mrocznym miastem dostojni i prości, O bruk stukwały buty jak greckie koturny, I wiedli go z niewoli do wiecznej wolności. Mową twardą i prostą, chropowatą mową, Mówili doń Polacy i cicho płakali, Nakryli go Ojczyznę jak czapkę wojskową. A później się rozeszli i bili się dalej”.

W powstałym w roku 1956 „Traktacie poetyckim” Czesława Miłosza „wpisana” jest wzmianka o sąsiadujących ze sobą ulicach Poselskiej i Kanoniczej i spotykających się tam rzekomo chłopach: małym Konradku i młodzieńcem Stanisławie Wyspiańskim:

„Mała uliczka jest w małym Krakowie. Dwóch kiedyś chłopców tam obok mieszkało. Jeździł jeden sędzi z gimnazjum Anny, Widział drugiego, jak bawił się w piasku. Różny im dany los i różna sława”. Do rzekomego spalenia papierów przez Apolla Korzeniowskiego nawiązywał w swym okolicznościowym liyku „Konrad” napisanym w 1969 r. na stulecie zgonu Apolla Jan Koprowski:

„Młody chłopiec zza drzwi wзира, pod piecem ojciec o zgjętych plecach drze dokumenty, wrzuca do pieca, Polska się pali w tych papierach”.

Z tego samego roku pochodzi wiersz liryczny żyjącego jeszcze na emigracji krakowskiego poety Mariana Czuchnowskiego nawiązujący do manifestacyjnego pogrzebu Apolla Korzeniowskiego i sierocy losów Konrada:

„Czarna ziemia czarną trumnę ojca przysypała. Potem „jeszcze Polska nie zginęła” zaśpiewali. Zapłakali w czarnych płaszczach biedni ludzie mali

Wyszli z czarnych wrót ementarza. Czarną nocą się rozstali.

Wrócił chłopiec do pustego, Do zimnego i obcego wrócił domu. Zgasł świecę. Po kryjomu wyszedł z miasta kamiennego.

Uniósł w świat cały skarb: te dwa groby; Matki, ojca; zawiniątko: parę koszul, czapka stara! Snuje zioła nie żywota, Parko prządko Nie przecinaj jej dla cara”.

Kraków, miasto manifestacyjnego pogrzebu Apolla Korzeniowskiego oraz chłopięcych lat Konrada-Korzeniowskiego stał się w roku 1972 miejscem międzynarodowego sympozjum conradystów, połączonego z zorganizowaną w Bibliotece Jagiellońskiej wystawą dzieł o wielkim angielskim pisarzu. W sympozjum uczestniczył m. in. sędziwy syn Konrada — Borys Korzeniowski. Poetyckie echa tego sympozjum znalazły wyraz m. in. w wierszu jednego z uczestników, emigracyjnego poety i eseisty Aleksandra Janty-Polczyńskiego pt. „Konrad w Krakowie 1972”:

Miałby lat sto piętnaście Gdyby mógł skorzysta z zaproszenia na taki zjazd, strach pomyśleć wnieśliby go chyba i pokazywali jak jedną z telewizyjnych gwiazd potrafiących imponować sztuką trwania nawet takim, którym się w myślach nie mieści że można czas zwyciężyć książką do czytania (...)

W nieakustycznej sali ze skrzypcami i drzwiami przeuwalili twórczość żeglarza co do sensu, stylu albo celu (...)

Wracam późną nocą do hotelu za ścianą ciężko kaszle stary syn Konrada.

ALEKSANDER ZYGA

Dom cechu rzeźników i masarzy

W śródmieściu Krakowa przy ul. Westerplatte 18 pozostaje prawie nie zauważony budynek. Szczyt fasady zdobi go dło w postaci głowy wółu oraz kamieniem napis: „Kotłów — DOM CECHU RZEŹNIKÓW I MASARZY”. Jakkolwiek zbudowany został w 1878 r., to jednak jego dzieje sięgają XIII wieku, albowiem w tym miejscu za murami średniowiecznego miasta znajdowała się wówczas bójnia zwierząt, rzeźnia, składy odpadów poubojowych, a więc miejsce zwane w języku niemieckim „Kutelhof”. Stąd też zbudowany potem w tym miejscu obecny budynek przejął chlubne tradycje bogatych dziejów rzemiosła krakowskiego. A w 1974 r. uznany został za zabytek chyba jedyny w Krakowie tak związany z historią rzemiosła nie tylko rzeźniczego.

Jak wynika z badań historyka Krakowa — Adama Chmiela (praca „Rzeźnicy krakowscy”) — budynek ten został zbudowany w okresie wyburzania z końcem XIX w. murów obronnych i związanych z nimi starych obiektów. W średniowieczu Kraków był podzielony na cztery kwartały (custale, vieteyle), a jeden z nich przeznaczony został dla rzeźników zaopatrujących mieszkańców w mięso. Wtedy kwartał ten obejmował znaczną część obecnego Starego Miasta w centrum od Rynku, przez ul. Floriańską, św. Jana, plac św. Duchy, ul. Szpitalną, ul. św. Tomasza (obecnie im. Solskiego) zwaną wówczas Świńską, aż po Gródek zwany wtedy ul. Krowią, przez ul. Sienną i Mały Rynek zwany Vendeta. Tam też odbywał się handel mięsem i podrobami w jatkach, które nawet przetrwały do początków naszego stulecia — jako „jarki dominikańskie” przy ul. Siennej za kłasztorem oo. Dominikanów. Sama rzeźnia zwana „Kutelhof” znajdowała się za bramami Mikołajską i Nowa Na Gródku (obecnie u wylotu ul. Kopernika) gdzie mieściły się również stajnie dla bydła i siedziba cechu rzeźników. Zresztą tam także mieściły się inne ówczesne obiekty produkcyjne jak: topialnia łożu i wosku, folusz: biełenie płótna czyli blichtrowanie (stała nazwa ul. Na Blichu), do których wodę dostarczała rzeczka Prądnik dopływ starej Wisły. Po nich nie ma śladu.

KAZIMIERZ KISIELEWSKI



Fot. Jadwiga Rubiś

„Dam głowę, bo nogi jeszcze schną”

— Gdyby pani była tak uprzejma i podała mi nogi. Obie ręce już mam.

— Dam pani głowę, bo nogi jeszcze schną.

Taka rozmowa można usłyszeć tylko w pracowni plastycznej Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie — największego w Polsce producenta lalek. Bramę przy ul. Wiśniej w centrum miasta, gdzie mieści się sklep lalek, opuszcza co najmniej 200 tys. sztuk zapakowanych w kolorowe pudełka łowiczanek, krakowianek, górali, polskich królów, mieszczan i kupców, trafiały się nawet pilkarki. Najmniejsze laleczki mierzą ok. 3 cm, największe 70 z okładem. Każda figurka ubrana w wiernie w detalach wykonany strój regionalny, albo historyczny składa się w sumie z ponad 40 różnych elementów, a do jej wykonania potrzeba średnio 60 godz. cierpliwości i niezwykle żmudnej, benedyktynskiej pracy.

Prawdziwą rewelacją w produkcji lalek regionalnych — twierdzą pracownicy Spółdzielni im. Wyspiańskiego — stał się specjalny rodzaj kleju. Ów komponent oznaczony lalkowi nie nie mówiącym symbolem: C-20 ma niezwykle własności. Jest przezroczysty, niezwykle trwały, schnie szybko, łatwo łączy się z farbą. C-20 to w produkcji lalek, a zwłaszcza w ich ubieraniu była prawdziwa rewolucja. Nadal jednak tworzenie miniaturowych figurek to robota prawie zegarmistrzowska.

Najważniejszy jest korpus lalki. Buduje się go ze specjalnej masy kredowo-klejowej, ligniny i drucików. Ruchome łączenia rąk, nóg i głowy pozwalają na nadanie lalkom naturalnych póz. Lalki tańczą, siedzą, obejmują się, skaczą przez płonące ognisko, chodzą z szopką i gonią z wiadrami wody podczas tradycyjnego śmigu. Gotowy korpus lalki maluje się, a potem wypada już tylko pomysł o strojach. Wszystkie hafty, skórzane pasy

i buty, fiedle, parzenice, kapelusze robi się ręcznie! Przyrodziane stosownie na przeznaczoną im przez projektantów okazję, lalki poddawane są następnie zabiegom kosmetycznym i fryzjerskim. Płowe czupryny, sumiaste wasy, długie po pas warkocz dopełniają wyglądu figurek.

Projektantki i wykonawczynie lalek niechętnie dzielą się tajemnicami produkcji: wszystko jest proste, do ukrycia mamy niewiele. Lalki w strojach regionalnych i historycznych musi cechować przede wszystkim autentyczność, dlatego mityfikacje przy ich wytworzeniu są małe, takie, na jakie zezwalała stałe współpracujący z rękodzielnikami ze Spółdzielni im. Wyspiańskiego pracownicy krakowskiego Muzeum Etnograficznego.

Kiedyś strój — w jakiejś mierze ta jego cecha pozostała do dzisiaj — był swoistym dowodem osobistym. Układ haftów, kolorystyka, kształt i sposób noszenia odzienia mówiły o tym z jakiej wsi pochodzi właściciel przyodziewku, kawaler to czy panna, mężatka lub żonaty, wdowa lub wdowiec i wreszcie, ile morgów ma i jak mu się wiedzie. Dość powiedzieć, że z początkiem wieku na Podkarpaciu bogate chłopki nosiły chusty, których wartość szacowano nawet na dwie morgi ziemi. Na Podhalu wystarczyło spojrzeć na parzenice na góralskich portkach, by od razu wiedzieć, kto zacz.

Niewielkie rozmiary lalek są głównym problemem w dążeniach do zachowania pełnego autentyzmu stroju. Mimo miniaturyzacji, odstępstwa od tej zasady są jednak zawsze bardzo małe. No bo cóż z tego, że góralskie kapelusze zamiast orlimi przyozdabiane są gołębiymi piórami, skoro pióra owe specjalnie przycinane i farbowane wyglądają na lalkach nawet lepiej, niż oryginały. Techniczne względy zadecydowały, że tradycyjne wianki krakowianek zwyczajowo wykonywane z papierowych lub płóciennych kwiatów, robi się z barwionej na różowe kolory... kaszy. Albo koronki... robi się takie normalne, ale praca to prawdziwie mrówcza i zabierająca olbrzymie ilości czasu. Dzierganie koronek zastąpiono więc malowaniem oczek tiulu. Żeby jednak farba nie przyklejała się do podłoża deformując tym samym hafty, materiał umieszcza się w specjalnych ramkach i maluje w... powietrzu. Ileż precyzji i wytrwałości trzeba jednak dla wykonania porównywalnego z oryginalnymi koronkami wzoru!

Trudnym zadaniem jest także wykonanie z futerek króliczych imitacji futer gronostajowych: włos trzeba przycinać i farbować skórki. Ale skoro udaje się gronostaje robić z królików, w strojach magnificencji rektorów, dlaczego nie miałyby się udać to paniem od „Wyspiańskiego”?

Obecnie w spółdzielni produkuje się lalki przybrane w stroje ponad 30 regionów, w kilkuset typach. Mimo tego bogactwa autentyzm miniaturowych figurek pozostał, co dostrzeżę każdorazowo jury organizowanego w Krakowie Międzynarodowego Biennale Lalek Regionalnych przynajmniej wyrobom Spółdzielni im. Wyspiańskiego nagrody.

ZBIGNIEW KRZYSZYŃIAK



Szymona Marycjusza z Pilzna (1516–1574) — pisarz, pedagog, humanista, mieszczanin obdarzony szlachectwem, ur. w Pilźnie k. Debicy, zm. w Czystochlebie k. Wąbrzeźna. Od 1540 profesor retoryki w Akademii Krakowskiej. Jego dzieło „De scholis seu academijis libri duo” (1551, „O szkołach czyli akademiach ksiąg dwie”) należy do pierwszych oryginalnych polskich rozpraw pedagogicznych. Podkreślał w nim, że wychowanie młodzieży powinno należeć do najważniejszych obowiązków państwa, które ma prawo nadawać wychowaniu kierunek zgodny ze swymi potrzebami. Opracował projekt reformy Akademii Krakowskiej w duchu humanistycznym. Ma swoją ulicę w Nowej Hucie, boczna ul. Mistrzejowickiej.

Franciszka Maryewskiego (1843–1925) — ostatni burmistrz królewskiego wolnego miasta Podgórze przed włączeniem go w 1915 do Krakowa, ur. w Warszawie, zm. w Krakowie. Od 1866 mieszkał w Podgórzu, urzędnik a następnie dyrektor różnych zakładów przemysłowych (młynów parowych, cegielni i in.) należących do firmy Maurycjusza Barucha. W 1882 wybrany radnym Podgórza, działacz społeczny i polityczny, od 1 marca 1900 do 1 lipca 1915 burmistrz Podgórza. Wielce zasłużony dla roz-

woju tego miasta, jego zasługa było m. in. brukowanie, uporządkowanie oraz oświetlenie ulic, budowa nowego kościoła i kilku szkół, założenie Kasy Oszczędności i budowa dla niej budynku, zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji, założenie i budowa elektrowni itd. Od 1900 dwukrotnie wybierany posłem do Sejmu Krajowego z okręgu Podgórze-Wieliczka i tam członek klubu demokratycznego, w 1908 członek rady nadzorczej Banku Krajowego, potem do 1924 jego wiceprezes, długoletni prezes Związku Miast Małopolskich i jego członek honorowy. W czasie wojny naczelny dyrektor Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego i także po przejęciu Zakładu przez państwo polskie. Brał udział w posiedzeniach Sejmu Krajowego „w przedmiocie przyłączenia sąsiedzkich gmin i obszarów dworskich do Krakowa”. Początkowo sprzeciwiał się temu przyłączeniu ze względów finansowych, jako że Podgórze było wówczas miastem dobre i bogato zagospodarowanym i obawiało się, że straci te atuty po przyłączeniu do Krakowa. W końcu jednak burmistrz zgodził się i w 1915 Podgórze stało się jedną z dzielnic Krakowa. 1 lipca 1915 F. Maryewski został powołany na stanowisko wiceprezesa Banku Krakowa, a w 1916–1924 był we Lwowie dyrektorem Banku Odbudowy Kraju, działał w wielu towarzystwach i organizacjach gospodarczych. Jego ulica w Podgórzu biegnie od ul. Przystanek w kierunku kopca Krakusa.

Marzanny — tak nazywała się rzekoma boginka słowiańska, która wymyślił i utrwał w swych „Kronikach” Jan Długosz. Jego zdaniem pogańscy Polacy czcili mnóstwo bogów i bogiń, które nasz kronikarz nazywał rzymskimi imionami, i tak np.: „Diana w ich języku Dziewanna zwana i Cerera zwana Marzanna cieszyły się szczególnym kultem...”. Marzanna można porównać z Marene — Morene, kukła topiona na przedwiośnie w krajach słowiańskich, będąca symbolem zimy i śmierci. Być może, iż zwyczaj ten przybył przez Czechy na Śląsk i do Wielkopolski, gdzie dzieci w XIV i XV w. wiosną, w czwartą niedzielę wielkiego postu, obnosili i topiły lalkę zwaną Marzanna, Nasza krakowska Marzanna uwieczniona została w nazwie ulicy w Prokocimiu, bocznej ul. Bieżanowskiej.

Polityka i sztuka zwykle szły w jednej parze, ale zawsze nieścisła była to para niedobra, a w najlepszym przypadku „małżeństwo z rozsądku”. Do mariażu tego „gwałtem” przymuszano” sztukę i ona też zazwyczaj ponosiła wszystkie konsekwencje wspólnego z polityką, wymuszonego bytowania.

W listopadzie 1866 roku Jan Matejko ukończył pracę nad kolejnym swoim obrazem historycznym, który zyskał tytuł „Rejtana”. Główna postać tego obrazu — Tadeusz Rejtan (1746–1780), był posłem nowogrodzkim na sejmie 1773 roku, gdzie przeciwstawił się uznaniu rozbiórów Polski. Zycie zakończył śmiercią samobójczą.

Dzieło mistrza Matejki przedstawiało Rejtana w momencie, gdy rzuca się na posadzkę przed drzwiami sali sejmowej i protestuje przeciwko zezwoleniu na rozbiory Rzeczypospolitej, nie dopuszczając innych posłów na salę obrad.



Kłopoty z Rejtanem

Ponadto przedstawiona jest tam grupa polskich magnatów (Branicki, Poniński, Potocki) w wyraźnym negatywnym kontekście, zwiastującym niejaką konfederację targowicką — synonim zdrady.

Nic dziwnego zatem, że obraz ten jeszcze przed jego publicznym wystawieniem, odczytany został przez konserwatywne kręgi krakowskie jako krytyka panujących ówczesnie w Galicji Lodomerji i Wielkim Księstwie Krakowskim stosunków. Opo- wiadał się za porozumieniem z Wiedniem przedstawiciele arystokracji i ziemiaństwa, uznali wymowę dzieła Matejki za szkodliwą i jatrzącą sytuację polityczną w radzonym przez nich kraju.

Rozpoczęły się zatem ataki na artystę i jego obraz. Jako pierwszy skrytykował Matejkę hr. Stanisław Tarnowski, historyk literatury, czołowy publicysta obozu konserwatywnego i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po nim z krytyką występowali i inni. Lucjan Siemiński napisał o „Rejtanie” następujące słowa: „Eksplotacja historycznego skandalu na korzyść popularności nigdy nie była zadaniem sztuki”.

Te polityczna i współczesna wymowa obrazu dostrzegali nie tylko jego przeciwnicy. Oto Artur Grottger, który był w pracowni Matejki przed ukończeniem „Rejtana”, 30 lipca 1866 roku napisał: „Radowałem się widzieć tych detali pełnych wyrazu i prawdy — jaka uwaga na każdej najmniejszej drobnostce, a ileż tam prawdy psychologicznej. Nie zapuszczam się w detaliczną krytykę tego obrazu. (...) Zdaje mi się, że jeszcze autorowi o to chodziło, ażeby wprowadzając równocześnie kilka dramatów na scenę, przez to tym dobitniej wyrazić zgiełk i zamieszanie obecnej chwili”.

W roku 1867 obraz Jana Matejki został zakwalifikowany na Wystawę Powszechną do Paryża, co spowodowało wzrost zainteresowania tym dziełem. Wtedy też swoje apogeum osiągnęła walka z Matejką. Pewne osoby z kraju i emigracji postanowiły mianowicie w tej walce wykorzystać autorytet i fundusze Ksawerego Branickiego. Jest to frapująca i do dnia dzisiejszego mało jeszcze poznana postać, która się w tym miejscu kilka słów jej poświęcić.

Ksawery Branicki był wnukiem Franciszka Ksawerego Branickiego, wielkiego hetmana koronnego, a po matce Szczesnego Potockiego, czyli osób negatywnie — jak wspomnieliśmy — przedstawionych na obrazie Matejki. W młodym jeszcze wieku, został oficerem carskiego pułku huzarów gwardii, adiutantem feldmarszałka ks. Paskiewicza, póź-

niej fligeladiutantem cara Mikołaja I. Rezygnując jednakże ze świetnej kariery wojskowej i dworskiej i wyjeżdża do Francji, wywożąc część swego ogromnego majątku. Ostatecznie hr. Ksawery Branicki osiada w Paryżu. W stolicy Francji rozwija działalność finansową i gospodarczą, stając się m. in. współzałożycielem „Crédit Foncier”.

Będąc jednym z najbogatszych ludzi we Francji czasów Napoleona III, Branicki kupuje zamek Monrétor i pałac w Paryżu, gdzie gromadzi ogromne zbiory biblioteczne i artystyczne. Finansuje także „Trybune Ludów”, polskie organizacje emigracyjne oraz tajne ugrupowania włoskie. Wspiera także socjalistyczno-utojone pisma Proudhona.

Tenże właśnie Ksawery Branicki wspomina w książce „Brama Pokuty, Elegia historyczna” wydanej w Paryżu w 1879 roku, jak namawiano go do nabycia „Rejtana” i następnie zniszczenia lub ukrycia tego obrazu. W tej sprawie pisał do niego Konstancja Wyleżyńska, której Branicki odpowiedział, że niszczenie dzieł sztuki jest jedynie wandalizmem i niczym nie może być uzasadnione. Odmownej odpowiedzi udzielił także ten wnuk targowician generałowi Władysławowi Zamoyskiemu, związanemu z ugrupowaniem Hotelu Lambert w Paryżu, który prosił Branickiego o interwencję u cesarza Napoleona III, w celu niedopuszczenia kontrowersyjnego obrazu na wystawę w stolicy Francji.

Tak zatem, dzięki rozsądkowi ekscentrycznego Ksawerego Branickiego, obraz Jana Matejki bez przeszkód dotarł na Wystawę Powszechną do Paryża, gdzie otrzymał złoty medal I klasy. Sam hr. Ksawery pisał, że wspomniany już książce, iż dzieło to przypadło mu do gustu, pomimo zauważonych błędów w kompozycji i układzie grup postaci.

Ostatecznie jednak „Rejtan” Jana Matejki przez długie dziesięciolecie nie miał być oglądany przez polskie społeczeństwo. Oto cesarz Franciszek Józef zakupił obraz Matejki na wystawie w Paryżu i umieścił go w pałacu cesarskim w Wiedniu.

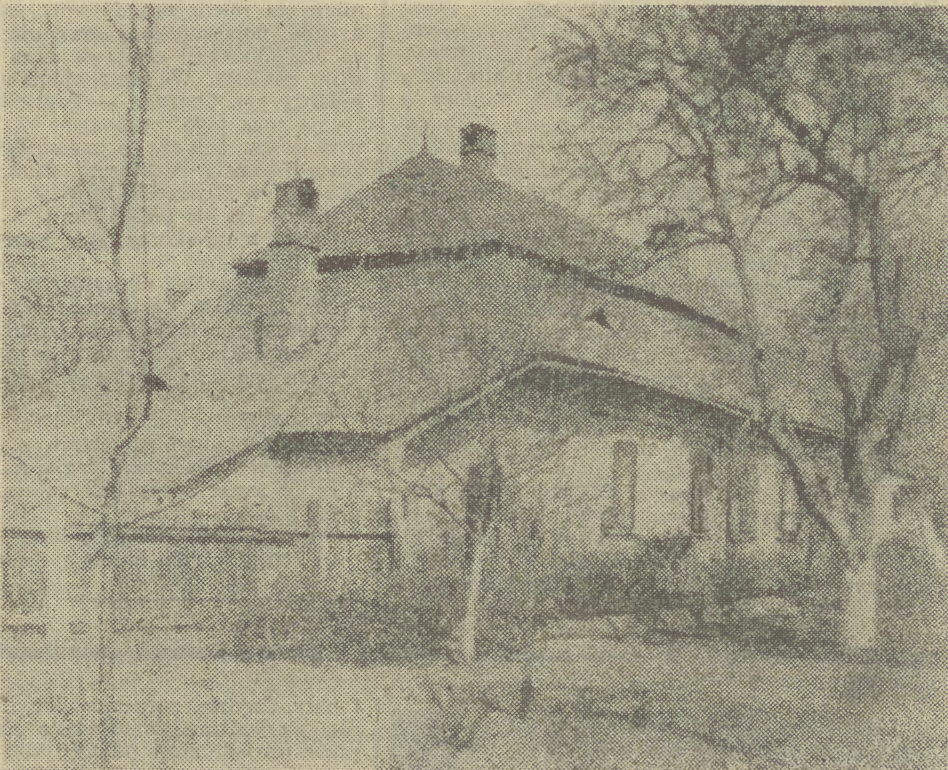
„Rejtan” powrócił do Polski dopiero po zakończeniu pierwszej wojny światowej, kiedy to przestał już budzić tak silne emocje polityczne, a jego ocenę dokonywano — tak jak to być powinno — jedynie w kategoriach artystycznych.

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI



KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Jeszcze pod koniec ub. stulecia ulica Smoleńsk prawie nie istniała. Znajdowało się tu niewiele drewnianych domków, natomiast pełno było sadów i ogrodów. Ciągnęły się one m. in. od dzisiejszego gmachu Filharmonii do klasztoru Felicjanek. Budynek Krakowskiej Filharmonii wzniesiony został dopiero w 1930 r. jako Dom Katolicki (z fundacji kardynała Adama Sapiehy), a w rok później powstał obok niego Zakład Wychowawczy Felicjanek — obecnie siedziba „Caritasu”. Prezentowany na fotografii mura-



wany dworek z szerokim, łamanym dachem (prawdopodobnie także własność sióstr Felicjanek) istniał jeszcze w latach dwudziestych naszego stulecia, kiedy wykonano to zdjęcie. Dziś cały ten teren ogrodzony jest wysokim klasztornym murem. Skoro już mowa o ul. Smoleńsk,

podajemy jako ciekawostkę, że do obecnego gmachu pod nr 9 przeniesione zostało w 1913 r. (z budynków przy klasztorze Franciszkanów) pierwsze w Polsce Muzeum Techniczno-Przemysłowe, założone w 1868 r. z daru Adriana Baranieckiego.

(až)

Gdy, w 1954 roku, Stanisław Kubarek, wraz z nieżyjącymi już dziś Stanisławem Łachem, Karolem Nowakiem i Józefem Krawczykiem postanowili założyć w swym rodzinnym Grębałowie klub sportowy, wielu, tak starszych jak i młodszych mieszkańców, tej podówczas podkrakowskiej wioski uważało, że porywają się z motyką na słońce. No niby jak? Nikt tu wcześniej o żadnym klubie sportowym nie myślał, wzorów nie było, młodzież co prawda grała w piłkę, ale o tak sobie, na okolicznych pastwiskach, jesienią na rżyskach. Więc skąd boisko? Kto będzie klubem zawiadywał, kto w nim będzie grał, skąd fundusze na działalność? Pytań było wiele. Tak na dobrą sprawę odpowiedzi nikt na nie nie miał. Lecz grupka założycieli takimi „drobiazgami” się nie przejmowała. Uparli się i... swego dopięli! Założyli Klub Sportowy Grębałowianka.

Pierwszy poważny problem to była kwestia boiska. Zaczęli kombinować jakby tu wydebić od władz gromadzkich kawałek terenu dla swoich potrzeb. Po długich zabiegach udało się uzyskać zgodę na zrobienie placu do gry tam, gdzie był stary staw! Dajemy wydziałowi się, iż zasypanie stawu, splantowanie ziemi, zrobienie boiska przekroczy możliwości sportowych zapaleńców. Przeliczyli się! Stanisław Kubarek pracował podówczas przy budowie Nowej Huty. Jako kierowca Jeździł wywrotką wywożąc z terenu budowy masy ziemi. Jeździł nie zawsze zgodnie z kartą drogową, często swoimi trasami, z końcowym etapem nad stawem w Grębałowie. W ten sposób powolutku niekiedy zaczęła wypełniać się ziemia, z czasem teren został wyrównany, trawa posiana, stanęły bramki, chorągiewki w rogach boiska i można było już grać.

Grębałów, dzięki budowie Nowej Huty, stał się częścią Krakowa, choć swą odrębność zachował. Ale wpływy miasta były bardzo widoczne. Młodzi pracowali w Kombinacie, wielu dostawało mieszkania w nowej dzielnicy, budowano drogi, podciągano linie autobusowe i tramwajowe. Dojazd do Krakowa na mecze Cracovii czy Wisły, potem Hutnika był coraz szybszy, dogodniejszy. A że wozory były dobre podnosił się poziom gry chłopców z Grębałowa, drużyna awansowała z klasy „C” wyżej, kilkakrotnie aż do ligi okręgowej.

Pojawiali się nowi sportowcy, nowi działacze. Jedni przychodzili, inni odchodzili. Tylko Stanisław Kubarek wciąż stał na posterunku. Założył klub, od trzydziestu pięciu lat pełni w nim, z krótką jedną przerwą, funkcję prezesa. Jest jego dobrym duchem. Boisko powstało z jego inicjatywy, potem, za jego sprawą, zbudowano pawilon klubowy, ogrodzono teren. Umiał zawsze znajdować sojuszników, ludzi życzliwych, którzy widząc jego pasję, zaangażowanie przychodzili z pomocą. Ot choćby inż. Jerzy Łudzik,

Krakowskie rogatki sportowe

Pasja pana Stanisława

kiedyś koszykarz I-ligowej Cracovii, z czasem kierownik dzielnicowego Wydziału Architektury społecznie robił plany klubowego budynku, ogrodzenia boiska, ziemnej trybunki z ławkami. Było takich ludzi wielu, stąd Grębałowianka, mimo lat chudych niekiedy, mimo wielu kłopotów, dotrwała do dziś. Nie dała się, nie zniknęła ze sportowej mapy, nie podzieliła losu wielu podobnych jej, małych klubów.

Ma przydzielonych, przez władze dzielnicowe, opiekunów. „Podlega” Zakładowi Mleczarskim i Hutniczemu Przedsiębiorstwu Remontowemu, w którym, nota bene, większość zawodników i wielu działaczy pracuje. HPR dwa, trzy razy w roku oddaje swój autobus do przewiezienia zespołu na mecz. Zakłady Mleczarskie, przed dwoma laty, wspomogły kasę Grębałowianki kwotą... 20 tysięcy złotych. Więc gdyby nie zapobiegliwość działaczy obecnego

zarządu (Tadeusz Kościółek, Czesław Leżań, Stefan Duniec, Jan Cygan, Janusz Piaszczyński) i prezesa, trzeba by cały interes dawno zwinąć!

Pan Kubarek jest dziś takśówkarzem. Jego „gabłota” nieraz robi więcej kursów klubowych (zawsze darmowych) aniżeli zarobkowych. Tu po spodenki, tu po piłkę, tam znów po coś innego. I tak dzień w dzień, rok w rok. A spraw dużo. Bo w klubie są cztery zespoły piłkarskie (pierwsza drużyna, juniorzy, dwie ekipy trampkarzy) jest sekcja szachowa. Garnie się pod skrzydła Grębałowianki młodzież nie tylko miejscowa, ale także z Łuczanowic, Wadowa, Krzysztoforzyc, trochę ze Wzgórz Krzesławickich. Klub współpracuje ze SP nr 129. Dyrektorka — Danuta Guzik lubi sport, udupeńnia w zimie szkolną salę sportową zawodnikom, nie broni uczniom gry w tym klubie.

Był czas, gdy Grębałowianka należała do Wojewódzkiej Federacji Sportu i stamtąd dostawała trochę pieniędzy na działalność. Potem ich jednak z Federacji wysiadali. Zostali na lodzie jako, że w Urzędzie Dzielnicowym, jego Wydziale Kultury i Sportu, też nie byli „na stanie”. Ale Stanisław Kubarek znalazł i tam drogę. Dotarł do kierownika Wydziału — Bartłomieja Juszczyka, który obiecał pomoc, załatwienie sporej dotacji. Póki co oddali część klubowego budynku firmie „Renitex” i biorą pieniądze za dzierżawę. Za swego wychowanka Andrzeja Ziembę (kupionego przez Hutnika) dostali kwotę, która umożliwiła kupno starego, ale na chodzie, autobusu. Kiedyś Kubarek wypatrzył przed boiskiem Cracovii, starą „nyse”, używaną przez ten klub jako... kasa biletowa. Odkupił auto, za psie pieniądze, w ciągu tygodnia wóz był wyremontowany i teraz mają własny mikrobus.

W Grębałowie wychowało się kilku znanych piłkarzy (m. in. Antoni Kot), pracowało kilku znanych trenerów (m. in. Henryk Stroniarz, Władysław Łach, dziś Kazimierz Czernecki), wielu społecznych działaczy (m. in. Czesław Leżań, ceniony i lubiany przez piłkarzy kierownik pierwszej drużyny). O Stanisławie Kubarku sąsiedzi mówią z przekąsem, że klub to jego kochanka, że przedkłada go nad dom, rodzinę, nad zawodową pracę. Zaprzeczają z uśmiechem, ale przyznają, że jest to pasja jego życia. Największa pasja.

JERZY LANGIER



W czasie od 1 października do 30 listopada złożono w Magistracie następujące przedmioty znalezione, a mianowicie:

- Woreczek skórzany z kwotą zła 1 ct. 90
- Dwa losy Czerwonego Krzyża
- Cztery reńskie
- Śruba żelazna
- Pieniążek z Matką Boską i kawałek chleba
- Szkło od latarni powozowej
- Chustka do nosa z kwotą 89 ct.
- Kupon od renty złotej węgierskiej
- Kawałek żelaznej szyny
- Książeczka pocztowa kasy oszczędności
- Koltner futrzany
- Druć
- Portmonetka ze znaczkami pocztowymi i kwotą ct. 40
- Chustka mała, 3 filizanki ze spodkami, taca
- Książka o św. Janie i 5 obrazków
- Dwa klucze wertheimowskie, portmonetka z receptami i karta na jazdę kolejową
- Woreczek z kwotą zła 7 ct. 94
- Miłynek do kawy
- Smyczek od skrzypców

Magistrat wzywa niniejszem właścicieli powyższych przedmiotów, aby celem ich odebrania zgłosili się do Wydziału III i tam swe prawa własności udowodnili. W przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku nabeżdżą znalazcy pewnych praw do tych przedmiotów, a po upływie dalszych trzech lat staną się ich właścicielami.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 30 listopada 1884 r.